Nr. 179 (5800) Cz. WARSZAWA, PIĄTEK 18 MAJA 1934 r. Rok XXXIX.

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOŚCIAŃSKI

REDAKCJA przyjmuje interesantów od 1 i pół do 3-ej po południu.
Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.
ADMINISTRACJA czynna od 9—5 bez przerwy, w soboty do 3 popoł.
KASA czynna od 12 do 2-ej.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

# ROBOTNIK
CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA, UL. WARECKA NR. 7
REDAKCJA — tel. 5.06-70
DYREKCJA — 2.20—13
ADMINISTRACJA — 5-19-00
DRUKARNIA — 2.76-43
KONTO CZEKOWE W P.K.O. 175

Cena numeru 20 groszy

# Młodo-endecy

Niepotrzebnie robi się zaszczyt „narodowo - radykalnemu obozowi", posądzając go o to, że jakoby zerwał ze starymi endekami. Na tyle samodzielności tych młodzieńców wcale nie stać. Przyznają się oni zresztą sami do dziedzictwa po *Dmowskim* i do ciągłości z jego ideologją. Dzisiejszych polskich hitlerowców należy poprostu traktować jako młodych *dmowszczyków*. Jak w r. 1905 Roman *Dmowski* swą ewangelję endecką czerpał od *Bismarcka* i *Puriszkiewicza*, tak też obecnie młodo-endecy — w braku wzoru rosyjskiego — zadowalają się samym *Hitlerem* i niewolniczo naśladują jego hasła, które znowu są powtarzaniem starych haseł huliganów rosyjskich z pod znaku *Puriszkiewicza*. *„Bij Żydów, ratuj Rosję!"* — krzyczała tak zw. czarna sotnia carska w okresie rewolucji 1905 r. A szło wtedy nie o ratowanie Rosji, lecz o ratowanie *caratu przed naporem rewolucji robotniczej*. Roman *Dmowski* wiernie sekundował tej akcji, tworząc kadry N. P. R. do walki z P. P. S. i rozpalając pożar antysemicki pod sztandarowem hasłem bojkotu Żydów, a zwłaszcza handlu żydowskiego.

Od owych czasów mija już lat 30 i *historja się powtarza*. Tylko że na czele akcji antysemickiej stoją obecnie pisklęta dmowszczyzny, którym zresztą patronuje z ukrycia i błogosławi sam stary *Dmowski*. Ale jak w r. 1905 strach przed rewolucją był ojcem ruchu antysemickiego i pogromów żydowskich, tak samo dzisiaj strach — *udziesięciokrotniony!* —

*przed rewolucją socjalistyczną*

rodzi obozy kontrrewolucyjne w rodzaju młodo - endeckich „sztafetowców" i t. p.

Czy warto polemizować z odgrzaną po latach 30 dmowszczyzną? Niestety, obowiązek dziennikarski zmusza do tego. Musimy tedy — przyznając rację *Słowackiemu*, że „głupstwo jest wieczne" — napiętnować demagogję brukową „sztafetowców", podszywających się pod „naród polski".

Otóż kłamstwem i demagogją jest twierdzenie, że z powodu Żydów jest Polakom w Polsce „za ciasno", że Żydzi ponoszą winę za bezrobocie lub conajmniej potęgują je. Toż np. w przemyśle węglowym i hutniczym nie pracuje żaden Żyd, a tam właśnie *bezrobocie święci orgje*. Toż gdyby nie było wcale Żydów w Polsce, toby przyrost naturalny ludności, wynoszący ok. 450 tys. rocznie, w ciągu kilku lat uczynił Polskę „za ciasną" — w pojęciu demagogów endeckich — dla samych Polaków.

„Sztafetowcy" piorunują na drożyznę wyrobów fabrycznych i surowców. Słusznie, powtarzają bowiem tylko to, co

*P. P. S. bezustannie zwalcza.*

Ale młodzi demagodzy ze „Sztafety"

*tchórzliwie omijają*

źródło tej drożyzny, wstydzą się powiedzieć, że za tę drożyznę, za *dumping* na artykułach takich jak węgiel, cukier, nawet i in. ponosi odpowiedzialność system gospodarki kapitalistycznej, którego *obrońcami są ich ojcowie i krewni*

*I ONI SAMI.*

Przecież za rządów endecji przed przewrotem majowym uprawiano ten sam dumping, przecież i dziś jeszcze starsi endecy zasiadają w spółkach kapitalistycznych, stosujących dumping, a *urzędowa ekonomja endecka*, czyli *szkoła życia* panów „sztafetowców", bynajmniej nie zwalcza tej metody.

„Sztafetowcy" pomstują na pośredników żydowskich. Pięknie. Ale czemu milczą o kartelach, które stokroć więcej dają się we znaki konsumentowi, niż owi pośrednicy, których można omijać, podczas gdy kartele są ciężarem „przymusowym", dławiącym ludność niby pętlica.

A z tą demagogją o kapitałach zagranicznych warto już doprawdy skończyć, kompromitujecie bowiem, panowie „sztafetowcy", resztki swej inteligencji. Ilu żydowskich miljonerów zagranicą żyje z polskich przedsiębiorstw i nawet sprytnie unika polskich podatków?

Owszem, tacy żydowscy miljonerzy napewno tak żyją. Ale co powiedzieć o *polskich miljonerach, członkach arystokracji polskiej, którzy swoje miljony lokują w bankach zagranicznych* i wolą nawet tracić setki miljonów w tych bankach — pisma świeżo doniosły, że polscy kapitaliści stracili ok. *400 miljonów fr.* w skrachowanym banku szwajcarskim — niż zużywać te miljony w kraju? Czy którykolwiek z bogatych Żydów tak szkodzi Polsce jak ci bogaci a

*rdzennie, arystokratycznie polscy kapitaliści?!*

Wydaje się nam, że hitlerjada młodych endeków przyszła za późno, że nie znajdzie ona u nas większego posłuchu. Ale gdyby było inaczej, to możemy zapewnić panów „sztafetowców", że spotkają się z naszej strony, ze strony P. P. S., z *taką odprawą*, która ich *zmiecie z powierzchni*.

*Więcej ostrożności, młodzi panowie, i mniej tupetu!..*

*(jmb.).*

# Łotwa pod dyktaturą

## Wiadomości urzędowej agencji łotewskiej

### „PANUJE SPOKÓJ".

Urzędowo donoszą z **Rygi**, że „wszędzie panuje spokój". Nowy Rząd został utworzony wczoraj przed południem. Z Rządu poprzedniego weszli do niego — poza samym **Ulmanisem** — tylko trzej ministrowie — uczestnicy spisku: gen. **Balodis**, minister spraw zagranicznych i minister spraw wewnętrznych.

**Prezydent Republiki przyjął na dłuższej audjencji posła polskiego w Rydze, p. Beczkowicza**.

### POSŁOWIE SOCJALISTYCZNI.

Z pośród 21 posłów socjalistycznych na Sejm uwięziono 18; o miejscu pobytu trzech pozostałych nic nie wiadomo.

Aresztowania objęły — poza kierownictwem Partji — przedewszystkiem działaczy okręgowych sportu robotniczego.

### RADOŚĆ W BERLINIE.

Zamach stanu **Ulmanisa** cieszy się w Berlinie wielkiem uznaniem. Pisma hitlerowskie oświadczają, że „Łotwa uczyniła to samo, co przed rokiem dokonała rewolucja narodowa w Niemczech".

### Zamach na Ulmanisa?

**Wczoraj krążyły w Rydze pogłoski, że na Ulmanisa dokonano zamachu. Agencja łotewska zaprzecza stanowczo tym pogłoskom.**

# Prowokacja, jako metoda

*Zestawienie depesz urzędowych, nadchodzących z Łotwy, o ile zawierają one „wyjaśnienia" co do przebiegu wypadków, — daje następujący obraz, podsuwany opinji europejskiej przez p. Ulmanisa:*

*1) ktoś bliżej nieznany (socjalni demokraci? skrajni faszyści? Berlin?) przygotowywał zbrojny zamach stanu;*

*2) szlachetny p. Ulmanis, pragnąc ocalić kraj przed grozą wojny domowej, sam tedy dokonał z bólem serca zamachu stanu nie tylko przeciw socjalnym demokratom, ale i przeciw Konstytucji oraz legalnej władzy ustawodawczej Państwa, uznał bowiem, że parlament, który nie chce uchwalić zmiany Konstytucji, proponowanej przez Związek Włościański (14 posłów na ogólną liczbę 100) jest ponad wszelką wątpliwość „parlamentem nieudolnym" (mówiąc nawiasem, ów elaborat Związku był tak „opracowany", że Konstytucja p. Cara może śmiało uchodzić w porównaniu za wzór techniki ustawodawczej).*

*Jak czytelnik widzi, — obraz TYPOWY dla wszelakich przewrotów o zacięciu faszystowskiem (podpalenie Reichstagu, Linz i t. p.). PROWOKACJA, z reguły montowana naiwnie i głupio, jest tu METODĄ. W tem stwierdzeniu nie chodzi nam, rzecz prosta, o żadne sentymentalne „oburzenie moralne"; chodzi o podkreślenie FAKTU SPOŁECZNEGO, że ROZKŁAD MORALNY „gasnącego świata" dosięga już swego dna; ten fakt pociąga za sobą konsekwencje nie tylko w dziedzinie oceny etycznej, ale i w zakresie PRAKTYKI; bo wszystkie czynniki rozwoju społecznego oddziaływują na siebie wzajemnie.*

*S. K.*

# Problem Zagłębia Saary

### COFNIĘTE URLOPY.

Od początku bieżącego tygodnia wstrzymane zostały wszelkie urlopy w oddziałach francuskich, stacjonowanych w Saarguemines, Forbach i St. Avold. (PAT)

### O PLEBISCYCIE.

Wczoraj toczyły się w dalszym ciągu na marginesie Rady Ligi Narodów rozmowy pomiędzy przedstawicielami zainteresowanych mocarstw w sprawie **organizacji plebiscytu w zagłębiu Saary**. Chodzi w pierwszym rzędzie o **ustalenie gwarancyj na rzecz wyborców**, którzy będą głosowali **przeciwko** przyłączeniu Saary do Niemiec. Rozważano również związaną z tem sprawę wyznaczenia **daty** plebiscytu. Przewodniczący komisji trzech, delegat Włoch, baron **Aloisi**, rozwija ożywioną działalność mediatorską, celem ułatwienia porozumienia. (ATE).

### MANEWRY „ODDZIAŁÓW SZTURMOWYCH".

**„General Anzeiger"** donosi, że w pobliżu granicy francuskiej pod Willerfangen „oddziały szturmowe" z Zagłębia Saary, w sile około 500 ludzi, odbyły nocne ćwiczenia z udziałem kolumn motocyklowych i samochodowych. Dziennik zapytuje, jak możliwe są tego rodzaju ćwiczenia wbrew zapewnieniom o lojalności „niemieckiego frontu" oraz bez wiedzy policji i żandarmerji. (PAT).

# Bez osłonek

## Wielka mowa Hitlera w obronie gospodarki prywatno-kapitalistycznej

W gmachu Sejmu pruskiego odbył się wczoraj drugi Kongres narodowo-„socjalistycznego" **„Frontu Pracy"**.

Punktem kulminacyjnym Kongresu była dwugodzinna mowa **Hitlera**.

Kanclerz skreślił swój program społeczno-gospodarczy w ogólnych linjach i... przeciwstawił go w ostrej formie etatyzmowi. Nie wolno zapominać — oświadczył **Hitler** — że gospodarstwo Niemiec nie jest oparte na zasadach administracji państwowej. **Gdyby zastosowano socjalizację do organizacji życia gospodarczego Niemiec, skończyłoby się to klęską gospodarstwa.**

Narodowi „socjaliści" dążą do możliwie jaknajwiększego rozwinięcia sił, tkwiących w narodzie niemieckim, występując przeciwko egoistycznym interesom poszczególnych jednostek i grup.

Kanclerz podkreślił nieracjonalność stosowania form walki między poszczególnemi grupami w społeczeństwie niemieckiem. Tylko autorytet państwa może przeciwstawić się tego rodzaju metodom. Państwo nie będzie narzędziem przedsiębiorców, ani robotników, stojąc ponad grupami. To, co narodowi „socjaliści" uważają za swój cel, wymaga czasu i cierpliwości. Nie należy zrażać się przejściową recydywą. Wytrzymałość jest wszystkiem.

Musi się mieć odwagę nieodstępowania od celu. Kanclerz zakończył apelem, aby **„Front Pracy"** nie tracił wiary, będącej największą siłą świata.

Niemcy nie złamią pokoju, ale „nowe Niemcy nigdy nie wyrzekną się swoich praw i nigdy nie złożą ofiary ze swej ziemi.

Naród niemiecki z fanatyzmem bronić będzie swego prawa do życia na tym świecie. Nie złamiemy nigdy pokoju, ale niech nikt nie myśli, że w okresie pokoju będzie mógł nas bez oporu ujarzmić". (PAT).

# Coraz gorsza sytuacja finansowa „Trzeciej Rzeszy"

### POKRYCIE MARKI NIEMIECKIEJ WYNOSI JUŻ TYLKO 4,8%.

Agencja Reutera donosi z Berlina, że wiadomem już jest, iż pokrycie złotem w Banku Rzeszy wynosi już tylko **4,8%.** Jest to najniższy poziom pokrycia, notowany w jakiemkolwiek innem państwie. (PAT)

### OLBRZYMIE UJEMNE SALDO BILANSU HANDLOWEGO.

Handel zagraniczny Niemiec przedstawiał się w kwietniu r. b. jak następuje (w miljonach RM — w nawiasie dane za marzec r. b.):

Import 398,2 (397,7), eksport 315,8 (401,1), ujemne saldo 82,4 (w marcu saldo było dodatnie i wyniosło 3,4 milj. RM). W porównaniu z dotychczasowym stanem rzeczy import kwietniowy jest rekordowo duży. Odwrotnie do wysokiego rekordowo importu, eksport kwietniowy osiągnął poziom rekordowo niski i nigdy dotychczas nie notowany.

# Trockiego niema w Szwajcarji

W związku z pogłoskami o rzekomym pobycie Trockiego w Szwajcarji, władze federalne czynią bardzo skrupulatne poszukiwania. Ustalono, iż samochód **Trockiego** nie przekroczył granicy francusko-szwajcarskiej.

W szwajcarskich kołach oficjalnych przypuszczają, iż pogłoski, dotyczące rzekomego pobytu **Trockiego** w Szwajcarji są rozpowszechniane umyślnie w celu zamaskowania prawdziwego miejsca pobytu b. komisarza. (PAT).

# Glejt „sanacyjny"

W związku z ostatnią mową p. *Prystora* „Naprzód" drukuje następujący dokument:

### POŚWIADCZENIE.

Z uwagi, że stosunki majątkowe p. I... K..., byłego zamożnego i solidnego kupca w Sanoku zamieszkałego, ojca licznej rodziny, w ostatnich czasach, skutkiem ogólnego zastoju gospodarczego, a ponadto skutkiem prześladowań obozu przeciwnego, tak dalece się pogorszyły, iż pozbawiony jest możności utrzymania siebie i swej rodziny. Prezydjum Rady Okręgowej Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem powiatu sanockiego, z powołaniem się na wydane p. I... K... poświadczenia z dnia 23.III 1928 i 6 grudnia 1930 i zarazem w uwzględnieniu stosunków miejscowych zaznacza, że uważa za konieczne zachowanie w swoich szeregach tak zasłużonego obywatela i gorliwego stronnika i dlatego też gorąco poleca p. I... K... władzom i z naciskiem podnosi, że prośba tegoż o udzielenie mu koncesji na hurtownię tytoniu, a to o ile możliwe w Sanoku, na wyjątkowe zasługuje uwzględnienie.

Sanok, dnia 6.VIII 1931. Dr. Rajchel, zastępca przewodniczącego mp. Za (pieczęć: Prezydjum Rady Okręgowej w Sanoku BBWR) Józef Rolski, sekretarz mp.

Powyższe poświadczenie stwierdzamy i prośbę p. I... K... popieramy.

Warszawa, dnia 1.VI 1932. Posłowie Bloku WR okręgu przemyskiego: Andrzej Galica mp. Stanisław Augustyński mp.

***

Komentarze zbyteczne

# Licytacja win i wódek za zaległe podatki

Na dzień 18 b. m. wyznaczona została przez urząd skarbowy w **Brodach** licytacja ruchomości, należących do ziemianina **Stanisława Rudroffa**, przeciw któremu toczą się dochodzenia karne o nadużycia w spółce **„Brody"**. Zaległości podatkowe Rudroffa na rzecz skarbu państwa wynoszą około 600 tysięcy złotych.

Wśród ruchomości, wystawionych na licytację znajduje się zajęte w piwnicach **Rudroffa** wino, w ilości około 2.700 butelek. Niezależnie od wina butelkowego sprzedane będzie wino beczkowe w ilości przeszło 400 litrów.

Poza winem wystawiony jest na licytację pokaźny zapas wódek różnego gatunku.

Śledztwo w sprawie nadużyć osadzonego w więzieniu w Złoczowie *Rudroffa* objął sędzia śledczy do spraw szczególnej wagi, p. Skorzyński z Warszawy. (PRESS)

P. Rudroff odegrał swego czasu inną jeszcze dość sensacyjną rolę, o której wspomniał tow. **Żuławski w Sejmie.**

# Na marginesie łotewskiego przewrotu

## Kim jest Ulmanis?

Przewrót, dokonany przez **Ulmanis'a**, choć przez polską prasę burżuazyjną jest określony, jako środek zapobiegawczy przeciw socjalistycznej akcji, ma wszelkie cechy faszystowskiego zamachu stanu, dokonanego na wzór **Hitlera i Waldemarasa**. Chodziło poprostu o zniesienie parlamentaryzmu o przeprowadzenie faszystowskiej konstytucji.

Sprawca przewrotu, Karol **Ulmanis**, jest osobistością bardzo znaną na **Łotwie**, jako pierwszy premjer niepodległej Łotwy. **Dnia 16 kwietnia 1919 roku** żywioły germanofilskie pod wodzą barona **Manteuffla**, przywódcy bałtyckiej „Landwehry", dokonały przeciw Rządowi **Ulmanisa** zamachu stanu. **Ulmanis** uciekł z Łotwy, chowając się na pokład okrętu **„Saratow"**, gdzie **pozostawał** pod opieką misji angielskiej. Na czele rządu stanął pastor **Niedra**. Ryga znajdowała się wówczas pod rządami bolszewickiemi. W maju 1919 roku rząd Niedry wypędza bolszewików z Rygi.

W miesiąc potem **Ulmanis** przy pomocy Estończyków po zwycięskiej bitwie pod Wenden (22 czerwca 1919 roku) wyparł zwolenników Niedry i 7 lipca stanął znowu na czele rządu. W parę miesięcy potem rząd łotewski z Ulmanisem i Mejerowiczem na czele odparł akcję rosyjsko-niemiecką **Bermondta — Awałowa** przeciw Rydze. Od tej pory niepodległość Łotwy była ugruntowana a następnie uznana „de facto" i „de jure" (faktycznie i prawnie) przez wszystkie państwa.

**Ulmanis** rządził do 1921 roku, poczem musiał ustąpić pod naciskiem lewicy, która mu zarzucała bezwzględność i despotyzm, przejawiający się między innemi w rozstrzeliwaniu bez sądu przeciwników politycznych w fortecy ryskiej. **Ulmanis** stał na czele **Związku Włościańskiego**, opartego na wielkiej i średniej własności chłopskiej, a posiadającego konserwatywny charakter. Konstytucja łotewska **uchwalona 15 lutego 1922 roku miała wybitnie** demokratyczny charakter, to też **Związek Włościański** nie mógł liczyć na **rządzenie państwem i przeważnie pozostawał w mniejszości, z wyjątkiem** wypadku, gdy się utworzyła **prawicowo-centrowa koalicja**. Także i w tym wypadku osoba **Ulmanisa** człowieka bezwzględnego, nietolerancyjnego stanęła na drodze do porozumienia. **Ulmanis** powrócił do życia domowego i raz tylko (w latach 1925 — 1926) na czas krótki objął rządy.

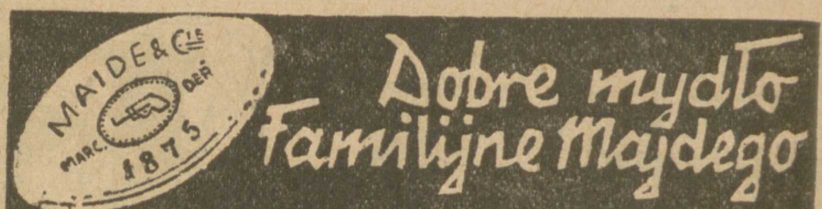
W ostatnich latach, gdy na Łotwie rozwinęły się prądy faszystowskie, **Ulmanis** uznał, że nadszedł jego czas Trzeci zkolei prezydent Łotwy, **Kwiesis**, współpartyjnik **Ulmanisa** powierzył mu rządy. Charakter **Ulmanisa** nie pozwolił mu na rządzenie zgodnie z konstytucją. Umiał to czynić inny członek **Związku Włościańskiego**, zmarły tragicznie Zygfryd **Mejerowicz**. **Ulmanis** wolał zawsze iść przebojem. Przewrót faszystowski leżał zawsze na linji jego polityki.

Reforma rolna łotewska zaspoliła w dużej mierze małorolnych i bezrolnych włościan, odciągnęła ich od obozu rewolucyjnego, zwłaszcza od polityki i umożliwiła przewrót.

**Ulmanis** jest bardzo znienawidzony przez lewicę i na drodze do utrwalenia swej władzy dyktatorskiej natrafi z pewnością na duże trudności.

Ciekawem jest, że za swego współpracownika uważa **Ulmanis** byłego premjera **Skujenieka**, byłego socjalistę, sprawcę rozłamu w 1921 roku w obozie socjalistycznym. Odbył on później ewolucję na prawo, aż znalazł się w obozie skrajnej faszystowskiej reakcji. Taki bywa los wszystkich renegatów Socjalizmu.

**J. Krz.**




# Masowa emigracja Chińczyków

## z Formozy

Z Fuczau donoszą, że gubernator wyspy *Formozy*, należącej do Japonji, wydał zarządzenie, na mocy którego mieszkańcy, pragnący opuścić wyspę, zwolnieni są z przymusu paszportowego. Zarządzenie to ma na celu ułatwienie emigracji Chińczyków z Formozy i osiedlenia się tam Japończyków. W kołach chińskich wiadomość ta wywołała żywe zaniepokojenie, zachodzi bowiem obawa, że masowy napływ emigrantów z Formozy obciąży poważnie chiński rynek pracy, powiększając klęskę bezrobocia. W prowincji Fukjen przebywa już obecnie około 100.000 emigrantów Chińczyków z Formozy. (ATE).

# Spiewają cienko

Powstanie robotników wiedeńskich zdławione zostało przez faszyzm austrjacki z wyjątkowem bestjalstwem, świadczącem o sile zaciekłości klasowej świeckich i duchownych przyjaciół p. Dollfussa. Wieszanie śmiertelnie rannych powstańców, mordowanie armatniemi pociskami kobiet i dzieci robotniczych — oto najjaskrawsze przejawy „chrześcijańsko" — dollfussowego okrucieństwa, o którem w tak przejmująco spokojny i rzeczowy sposób pisze w „Robotniku" dowódca „Schutzbundu"— tow. Deutsch.

Ale to niezaszczytne „zwycięstwo" nad ludem wiedeńskim nie przyniosło p. Dollfussowi ani sukcesów politycznych nazewnątrz, ani wzmocnienia stanowiska wewnątrz kraju. Austrja dzisiejsza spada coraz szybciej i widoczniej do poziomu kolonji p. Mussolini'ego, a jego poseł w Wiedniu ma bez porównania więcej władzy, niż cały rząd p. Dollfussa jego biskupi i jego armaty. Socjalizm austrjacki, choć narazie musiał zejść w podziemia, nie stracił nic na żywotności i sile atrakcyjnej; bohaterstwo „schutzbundowców" i krew męczenników sprawy robotniczej, szczodrze na brukach miast austrjackich przelana, wschodzą plonem pięknym i trwałym. Szereg odważnych wystąpień i manifestacyj socjalistycznych, demonstracje majowe, pod nosem dollfussowych pachołków **urządzane**, **wykonanie** wyroków na zdrajcach i sprzedawczykach — te fakty mówią, że Socjalizm pozostał w Austrji siłą, której można wprawdzie odebrać prawa legalności, ale której lekceważyć nie wolno.

Z drugiej strony — minął też termin rozejmu, zawartego pomiędzy p. **Dollfussem** a hitlerowcami austrjackimi celem wspólnego zgniecenia nienawistnego „marksizmu". Obydwa odłamy „sanacji" austrjackiej, na chwilę pogodzone, zajęły znów w stosunku wzajemnym stanowiska wrogie. Zamachy bombowe i sabotażowe hitlerowców są jednym z licznych dowodów zerwania rozejmu, będącego raczej wstępem do dalszych konfliktów.

Tak więc, pomimo „zreformowanej" w błyskawicznem tempie konstytucji, „zreorganizowanych" sądów i „usprawnionej" policji, sytuacja rządu Dollfussa jest chwiejna i niepewna, a przyszłość dość mglista. Niepokój wewnętrzny, silne prądy opozycyjne, nacisk faszyzmu włoskiego i twarda konrtola finansowo - polityczna mocarstw zachodnich — to wszystko są czynniki, nie sprzyjające bynajmniej stabilizacji pewności siebie i różowym na przeszłość nadziejom.

W tych warunkach wice-kanclerz książę Starhemberg, dowódca faszystowskiej Heimwehry i organizator rzezi wiedeńskiej, wystąpił naraz w roli... anioła pokoju. Śniący o laurach Mussolini'ego, jego rozkazów posłuszny wykonawca, arystokratyczny bubek austrjacki „raczył" oświadczyć na zgromadzeniu swych stronnistw w Grazu, że teror, morderstwa i prześladowania socjalistów miały na celu jedynie... „pozyskanie serc(!) współrodaków, którzy walczyli dla fałszywej(!) idei z heroizmem prawdziwie niemieckim..." Dlatego też błazenkowaty wicekanclerz, którego „prawdziwa" idea polega na obronie magnackiej fortuny przed zakusami „marksistów", wyciąga — jak to się mówi — rękę do zgody, tę samą rękę, na której nie obeschła jeszcze krew męczeńska ofiar rewolucji lutowej. Rzecz prosta, że propozycja p. Starhemberga została przez Socjalizm austrjacki potraktowana z należną.. pogardą i wstrętem. Obłudę i cynizm tego osobnika z „lepszego" towarzystwa możnaby porównać u nas z dość szczególną hipokryzją kurjerkowych ex- — „rewolucjonistów", którzy — siedząc na wspólnym stołku redakcyjnym z gloryfikatorami Brześcia, wylewają łzy (krokodyle?) nad losem więźniów politycznych w Polsce.

Cienki śpiew ks. **Starhemberga** zbiegł się w czasie z galowym występem pierwszego tenora zespołu hitlerowskiego— p. **Goebbelsa**. W berlińskim pałacu sportowym p. Goebbels nie zawahał się oświadczyć, że „narodowi - „socjaliści" nie potrafią zdziałać cudów" (choć obiecywali to przecież przed objęciem władzy) i że „pewne punkty programu narodowo - „socjalistycznego", zwłaszcza w odniesieniu do spraw gospodarczych musiały być odroczone na przyszłość, gdyż sytuacja kryzysowa nie pozwoliła(?) na robienie eksperymentów gospodarczych..." W świetle katastrofalnego spadku pokrycia marki niemieckiej, niewypłacalności w stosunku do zagranicy i rosnących w Niemczech nastrojów — rozczarowania, minorowe akcenty w przemówieniu p. Goebbelsa są całkiem zrozumiałe, — podobnie jak i różdżka oliwna w dłoni ks. Starhemberga. I jeden i drugi obnażają w sposób uderzający ideową niemoc faszyzmu i jego zupełną niezdolność do rozwiązywania zagadnień gospodarczych i ustrojowo - politycznych.

Hitlerowski minister pracy i propagandy widzi wyjście z labiryntu bolesnych niepowodzeń w... rozpętaniu nowej fali prześladowań Żydów, pod których adresem rzucił w swej mowie szereg brutalnych i niedwuznacznych pogróżek. Stara to metoda odciągania uwagi mas w mniej „niebezpiecznym" kierunku, metoda stosowana przed 30 laty jeszcze przez niesławnej pamięci carskich ministrów. Bardziej od Goebbelsa pobożny p. Dollfuss szuka ratunku w urządzaniu solennych nabożeństw oraz usuwaniu z bibljotek publicznych książek Zoli i Galsworthyego, Sinclaira i Dreisera, Schnitzlera, Tollera i w. in., „marksistów" już nawet nie wymieniając.

Czy te środki „anty - kryzysowe" odniosą jakiś skutek, to pozostaje pod ogromnym znakiem zapytania. Wewnętrznemu rozkładowi kapitalizmu nie zapobiegną ani pogromy żydowskie, ani niszczenie „nieprawomyślnych" książek, ani celebry biskupie, ani policyjno-więzienne represje, ani wreszcie — jak to się również gdzieniegdzie zdarza — powierzanie funkcyj pogromców kryzysu znawcom... archeologji i regulaminów wojskowych.

**Bd.**

# W państwie, gdzie niema prawa

## Aresztowanie dziennikarza angielskiego w Niemczech

Korespondent berliński **„Daily Express"** Pembroke **Stephens**, jadąc swoim samochodem po Niemczech, został w ubiegły wtorek aresztowany przez „szturmowców".

Nastąpiło to wieczorem, gdy w pobliżu Aken koło Anhaltu **Stephens** przejeżdżał przez las. Widząc tam migające światła i słysząc jakby szum motoru **Stephens** zatrzymał się i zapytał szturmowców, co się w lesie odbywa.

Szturmowcy, nie udzielając odpowiedzi, kazali mu się udać za nimi i doprowadzili go do kawiarni w **Aken**, gdzie mieściła się ich kwatera. Tam **Stephensa** zatrzymano i przywoławszy policję, nakazano go aresztować. Również pozostałych w samochodzie żonę **Stephensa** i towarzyszącego jej Anglika aresztowano.

Po 24-ch godzinach zamknięcia **Stephensowi** pozwolono dopiero skomunikować się z konsulem angielskim w Berlinie.

Na skutek interwencji **konsula**, **który** natychmiast zaprotestował w niemieckim urzędzie spraw zagranicznych, **Stephens** i jego żonę zwolniono z więzienia w Aken, ale nałożono na nich areszt domowy, lokując ich pod strażą w hotelu w **Magdeburgu**. **Sprawa Stephensa**, który jest bardzo popularnym w Londynie dziennikarzem, budzi powszechne zainteresowanie. **(PAT.)**.

# Lewe skrzydło radykałów

## hiszpańskich

### oderwało się od stronnictwa

Z Madrytu donoszą, że onegdaj nastąpił oczekiwany oddawna rozłam w stronnictwie radykalnem (grupa premjera **Lerroux**). Secesja jest skierowana przeciwko przywódcy stronnictwa, b. premjerowi **Lerroux**, oraz obecnemu premjerowi **Samperowi**.

Na czele frakcji opozycyjnej stoi były premjer a ostatnio minister spraw wewnętrznych **Martinez Barrio**.

Rozłam nastąpił na skutek różnicy zdań w sprawie ustosunkowania się radykałów do stronnictw prawicowych.

**Martinez Barrio** wraz z 20 deputowanymi zgłosił swe wystąpienie ze stronnictwa radykalnego. Poprzednio odbyła się sześciogodzinna konferencja b. ministra **Barrio** z **Lerroux** i innymi przywódcami stronnictwa. Konferencja ta nie doprowadziła do żadnych rezultatów.

**Martinez Barrio** wypowiedział się w ostry sposób **przeciwko współpracy radykałów** ze **stronnictwami prawicowemi**, które zdaniem jego, nie uznały dotychczas bez zastrzeżeń republikańskiej formy rządów i korzystają z poparcia finansowego monarchistów. Były premjer **Barrio** wysunął projekt natychmiastowego rozwiązania Kortezów i rozpisania nowych wyborów oraz utworzenia Rządu szerokiej koncentracji republikańskiej.

**Lerroux** odrzucił żądania Martineza **Barrio**, podkreślając, że nie można kwestjonować lojalności agrarjuszy i katolickiej partji ludowej wobec Republiki, ponieważ grupy te zobowiązały się uroczyście do obrony ustroju republikańskiego. W tym stanie rzeczy współpraca z temi partjami może jedynie przyczynić się do konsolidacji ustroju republikańskiego. Po posiedzeniu były premjer **Lerroux** zaznaczył, że rozłam nastąpił w atmosferze przyjaznej i że jest **przekonany**, że secesjoniści powrócą w przyszłości pod sztandary stronnictwa radykalnego. Należy zaznaczyć, że Martinez **Barrio** odgrywa wybitną rolę w masonerji hiszpańskiej, sprawując obecnie urząd wielkiego mistrza. **Secesja części radykałów nie pociągnie za sobą żadnych następstw** politycznych dla gabinetu **Sampera**, który może liczyć na tolerancję stronnictw prawicowych. (ATE).

# Straszne samobójstwo lwowskiego studenta

Kolejarz pełniący służbę na odcinku pomiędzy **Kilawą a Garmolinem**, zauważył na torze odciętą głowę ludzką, a kilkanaście metrów dalej — okropnie zmasakrowany tułów.

Kolejarz zawiadomił o swem strasznem odkryciu policję, która przybywszy natychmiast na miejsce znalazła w ubraniu denata **legitymację szkolną**, opiewającą na nazwisko Mieczysława Glendera 19-leniego ucznia gimn. im. Karpińskiego we Lwowie, zam. przy ul. Gródeckiej 141.

Student przypuszczalnie jeszcze we wtorek wieczorem rzucił się pod koła pociągu, które obcięły mu głowę.

# Pracownicy miejscy

## nie będą ubezpieczeni w ubezpieczalniach

Wice - minister spraw wewnętrznych p. W. **Korsak**, oświadczył wczoraj wobec delegacji pracowników, że pracownicy miejscy i przedsiębiorstw użyteczności publicznej będą zwolnieni od obowiązku należenia do Ubezpieczalni w sprawach emerytalnych i leczniczych, przyczem pracownicy gazowni, którzy należą do Ubezpieczalni w zakresie leczniczym, będą wycofani z tego ubezpieczenia i potraktowani narówni z ogółem pracowników miejskich.

# Umowa zbiorowa

## w przemyśle zduńskim w Warszawie

Ajencja B. I. P. donosi, że w wyniku dłuższych rokowań u okręgowego inspektora pracy, p. **Domaniewskiego**, w czwartek 17 b. m., nastąpiło podpisanie umowy zbiorowej w **przemyśle zduńskim** w Warszawie, regulującej warunki płacy i pracy.

# Motywy wyroku

## w sprawie bankiera Kwinty

Agencja PID dowiaduje się, że Sąd Okręgowy w Warszawie doręczył w dniu wczorajszym stronom obszerne motywy w głośnej sprawie bankiera **Stanisława Kwinty**, skazanego na 3 i pół roku więzienia za działanie na szkodę klijentów. Motywy te zajmują 54 strony druku maszynowego.

Sąd Okręgowy nie uznał za udowodniony fakt ukrycia przez Kwintę majątku i stanął na stanowisku, że padł on raczej ofiarą niekorzystnych tranzakcyj przemysłowych przez unieruchomienie kapitałów w fabryce **„Celofan"** i majątku **„Zenopol"**.

Podstawą wyroku skazującego było natomiast bezprawne obracanie kapitałami klijentów lokowanemi w papierach wartościowych i roztrwonienie depozytów.

# Pogrom kawalerów we Włoszech

Izba Deputowanych zatwierdziła dekret z dnia 14 kwietnia r. b. podwyższający o 50 proc. podatek na kawalerów. (ATE).

# Ich młodzież

Ich młodzież, to przedewszystkiem „Legjon Młodych". Górna, chmurna, buńczuczna, butna, rozgadana, rozśpiewana, mocarstwowa, z radykalnym frazesem w gębie, zadzierżysta, radykalna, demoniczna i demagogiczna, omal że nie komunistyczna, na pierwszego maja czerwony sztandar, a dla wszelkiej pewności — bo sicher ist sicher — z białym orłem wywieszająca i dużo wiatru robiąca.

Ale oto wybucha strajk pracowników teatralnych. Robotnicy, pomiędzy którymi są także zorganizowani w ZZZ. W jednym z teatrów odbywają się przedstawienia. Kto jest za kulisami? Kto ustawia dekoracje? Kto spuszcza i podnosi kurtynę? Kto jest łamistrajkiem? Oni! Młodzież z „Legjonu Młodych!" Ci radykalni, demokratyczni, demagogiczni, czerwoni, że omal nie „komunistyczni", nawołujący do święcenia 1 Maja, za parę nędznych srebrników podejmują się roli, pogardzanych łamistrajków.

Przed paru laty robiła to młodzież endecka z organizacji SSS, ale tamci przynajmniej nie mieli radykalnych frazesów w pysku!

Taka jest ich młodzież, ich przyszłość.

A teraz znowu ich młodzież, ale z tych z przeciwka.

Stara endecja była zanadto miękka, kompromisowa, gładka, dobrze ułożona. Precz z endecją! Oni, rradykalni narodowcy, pokażą narodowi, co potrafią!

Przeglądamy od paru dni „Sztafetę". Szukamy tych dusicieli centaurów! Napróżno! Są wymyślania na Żydów. To nie sztuka. Jest psioczenie na PPS i wogóle na socjalistów. Za to dzisiaj także nic nie grozi. A pozatem są... komunikaty urzędowe o objęciu urzędowania przez nowy rząd. Wogóle grzecznie, układnie, potulnie, ostrożnie.

I o co wszczęto tak wielki gwałt? I po co było martwić i o bicie serca przyprawiać starą, sędziwą, zasłużoną i wysłużoną mamę-endecję?

Nie mamy specjalnego nabożeństwa do endecji, ale, bezstronnie mówiąc, stara to lepiej robiła i robi. Doświadczenie i rutyna, to jednak coś znaczy.

Młodzi wogóle są radykalni. Ale ci młodzi są radykalnie ostrożni.

**x. y. z.**

# Przeciw zamykaniu kopalń

## Przeciw redukcjom górników

## Memorjał Centralnego Związku Górników

Zgodnie z uchwałami konferencyj delegatów i radców Centralnego Związku Górników jakie się odbyły w kwietniu w Katowicach, Rybniku, Sosnowcu i Chrzanowie, udała się delegacja Zarządu Centralnego Związku Górników do Warszawy, celem złożenia Ministrowi Przemysłu i Handlu i w Ministerjum Opieki Społecznej następującego memorjału:

Dowiadujemy się, że właściciele kopalń węgla, opracowując zasady nowej konwencji węglowej, postanowili scentralizować wydobycie węgla na kopalniach o najłatwiejszych warunkach eksploatacyjnych, wysokiej wydajności pracy i **najniższych kosztach robocizny.** Kopalnie o gorszych gatunkach węgla, trudniejszych warunkach eksploatacji, niższej wydajności pracy i wyższych kosztach robocizny, mają być zamknięte, a obecnie wydobycie tych kopalń oddane za odpowiedniem wynagrodzeniem kopalniom o dogodnych t. zw. rentownych warunkach eksploatacji.

Plan ten nie liczący się z interesami gospodarki węglowej na przyszłość, zamierzający bez żadnych skrupułów do osiągnięcia przez właścicieli kopalń natychmiastowych zysków, motywowany względami zdolności konkurencyjnej na rynkach zagranicznych, **prowadzi do całkowitego zniszczenia kopalń w Zagłębiu krakowskieb, rybnickiem i większości kopalń Zagłębia Dąbrowskiego, a także wielu kopalń z Okręgu Katowickiego, oraz do pozbawienia pracy przynajmniej połowy obecnie zatrudnionych w górnictwie węglowem robotników.**

Pobieżne obliczenia wykazują, że kilkanaście zaledwie wielkich, dobrze urządzonych kopalń, może, pracując normalnie, zaopatrzyć całkowicie w węgiel obecne kryzysowe zapotrzebowanie rynku krajowego i rynków zagranicznych.

W 1929 roku wydobyliśmy na wszystkich kopalniach 46 miljonów ton węgla. Na rynku krajowym zbyliśmy w tym roku 27 milj. ton węgla. W 1934 r. wydobędziemy według stanu I kwartału około 25 milj. tonn węgla. A zatem, gdybyśmy obecny stan wydobycia chcieli ustabilizować, przenosząc go na kilkanaście kopalń, a resztę kopalń zniszczyli, to w chwili, gdyby nasze życie gospodarcze wróciło do stanu z roku 1929, musielibyśmy sprowadzać węgiel z zagranicy.

Zwolnienie na skutek centralizacji wydobycia węgla kilkudziesięciu tysięcy robotników nie może być obojętne ani dla Rządu, ani społeczeństwa, a tem mniej mogą się na to zgodzić sami górnicy.

Z przytoczonych motywów Centralny Związek Górników w Polsce, zwraca się do p. Ministra o niedopuszczenie do tego, **by ten ze wszech stron szkodliwy projekt właścicieli kopalń, zmierzający do scentralizowania wydobycia węgla na kilku kopalniach za cenę zamknięcia reszty kopalń** i wyrzucenia nowej masy **górników z pracy, został wprowadzony w życie.**

Celem utrzymania wszystkich kopalń we wszystkich Zagłębiach węglowych w ruchu, domaga się Centralny Związek Górników **równomiernego rozłożenia wydobycia i zatrudnienia na wszystkie kopalnie i obecnie zatrudnione załogi w ten sposób, że wszystkie kopalnie będą przynajmniej 16 dni w miesiącu w ruchu a robotnicy przepracują przynajmniej 16 dniówek miesięcznie.** Gdyby na skutek ograniczenia możliwości zbytu węgla okazała się konieczność dalszego ograniczenia ruchu kopalń i zatrudnienia robotników poniżej 16 dniówek w miesiącu, Centralny Związek Górników domaga się wprowadzenia dopłat dla tych robotników, którzy nie przepracują 16 dniówek do wysokości płacy, jakaby uzyskali za przepracowane 16 dni w miesiącu. Na pokrycie tych dopłat proponujemy wprowadzenie przymusu wpłacenia przez właścicieli kopalń 1.50 zł. od każdej wydobytej tony węgla, lub obniżenia kosztów taryfy przewozowej węgla o taką sumę, jakaby została uzyskana z opłat od wydobycia.

Z tak uzyskanej sumy można będzie jednocześnie, obok dopłat tym robotnikom, którzy nie pracują 16 dniówek w miesiącu, **udzielić także pomocy niezdolnym do pracy członkom Górniczych Kas Brackich, którzy pozbawieni obecnie pomocy, lub pobierając zbyt skromne emerytury, żyją w najskrajniejszej nędzy.**".

***

Delegacja w osobach ttow. **Bielnika, Habryki i Stańczyka** została przyjęta przed kilku dniami przez ministra Przemysłu i Handlu, **Zarzyckiego,** i Dyrektora Depart. Pracy, głównego inspektora pracy **Klotta.** Delegacja umotywowała zawarte w memorjle żądania górników, obszernie wykazując na całym szeregu przykładów i faktów fatalne następstwa dla górnictwa i górników, gdyby zamierzone „scentralizowanie" wydobycia węgla zostało przeprowadzone.

**P. Zarzycki,** podówczas jeszcze minister, przyrzekł wnioski, ujęte w memorjale, rozpatrzeć i zapewnił, że po szczegółowem zbadaniu możliwości wprowadzenia ich, w całości lub częściowo, w życie udzieli C. Z. G. odpowiedzi. Dyr. **Klott** oświadczył, że Ministerjum Pracy i Opieki Społecznej przeciwstawi się wszelkim pomysłom zamykaniu kopalń i zwalniania z pracy nowych mas górnków i będzie również dążyć do zaprzestania stosowania urlopów turnusowych. Co się tyczy wprowadzenia funduszu dopłat dla krótko zatrudnionych i na pomoc emerytom Kas Brackich, załatwienie tej sprawy nie należy do kompetencji Min. Opieki Społecznej. Ustosunkuje się jednak do tej sprawy przychylnie.

Zarząd C. Z. G. przesłał również przytoczony powyżej memorjał innym przedstawicielom władz.

Jeżeliby miarodajne władze nie zgodziły się na ten stosunkowo łatwy do realizacji **sposób zapobieżenia niszczeniu kopalń, powiększaniu bezrobocia, złagodzeniu nędzy górników i emerytów pracy,** górnicy będą musieli, nie chcąc ginąć powolnie śmiercią głodową, **rozpocząć bardzo energiczną i zdecydowaną walkę o wprowadzenie w życie przedstawionych przez C. Z. G. postulatów.**

***

W związku z powyższem zwracamy **uwagę na zamieszczony we wczorajszym** numerze „Robotnika" komunikat ajencji „Pas" **o opracowaniu przez Związek Właścicieli Kopalń węgla listy małych kopalń, które mają być skazane na likwidację.**

# Mały feljeton

## Bez okrzyku

*Na zebraniu ściślejszego komitetu B. B. w Cierpiłowicach rozdano wszystkie role i ustalono, kto ma na najbliższem przedwyborczem zgromadzeniu ludowem przewodniczyć, kto ma zagaić i kto ma przemawiać.*

*Panowie komitetowi już byli powstali z miejsc, gdy naraz przewodniczący zwrócił się do upatrzonego mówcy na zapowiedzianem zebraniu:*

*— Tylko nie zapomnij pan, panie Stefanie, po przemówieniu wznieść okrzyk: „Niech żyje" i t. d., jak to się zdarzyło panu zapomnieć na ostatniem zgromadzeniu.*

*— Zdarzyło?! Wcale mi się nie zdarzyło, panie prezesie. Z całą świadomością nie krzyczałem. Ja będę gardło zdzierał, entuzjazm w masach wzniecał. myśl państwową w narodzie budził, a w podziękowaniu za to ktoś z Warszawy powie, że dlatego wołam „Niech żyje", bo o pieniądze mi chodzi. Nie, panie prezesie. Mówić mogę, ale wołać — za żadne skarby.*

*— Panie Stefanie, pana przecież nikt nie będzie posądzał o żerowanie na ideologji. W naszem mieście jest pan najstarszym piłsudczykiem. Jeżeli się nie mylę, od 1931 roku.*

*— Przepraszam, od 1930 roku. Od grudnia.*

*— No, widzi pan! Przecież to prawie tak, jak I brygada. Nie możesz pan przecież żądać, ażeby okrzyk wzniósł pan Tomasz, który dopiero od 1933 roku jest piłsudczykiem, albo pan Piotr, będący od 9 miesięcy w B.B. W.R., albo ja, co to dopiero pierwsze kroki stawiam i, nie daj Boże, mogę się pomylić i zawołać: „Niech żyje Józef Holler!"*

*— Nie mów prezes tego, bo jeszcze w złą godzinę wypowiesz. Ale co do mnie, to ja stanowczo nie wzniosę okrzyku. Z czystego serca wołam, gardła nie żałuję, głos zdzieram, a tam jeden z drugim w kącie stoją i myślą sobie: Aha, krzyczy „Niech żyje", a w duszy myśli sobie: „dawaj pieniędzy". Nie, proszę panów, zabijcie mnie, zarżnijcie mnie, róbcie co się wam żywnie podoba, a ja pierwszy nie zawołam.*

*— Więc jakże będzie? Zgromadzenie bez jednego okrzyku? Póki żyję, nic podobnego nie widziałem!*

*— Proszę o głos! — odezwał się pan Tadeusz — proponuję, by z Warszawy sprowadzić takiego prawdziwego stuprocentowego piłsudczyka z 1914 roku.*

*— Można spróbować, ale wątpię, czy co z tego wyjdzie.*

*— Dlaczego?*

*— Zdaje się, że już wogóle takich niema. Byli i wyszli. Wyczerpali się. Ja przynajmniej takiego jeszcze na oczy nie widziałem.*

*— Jeszcze muszą być, ale taki to się pewnie droży. W cenie się trzyma, że niby rzadki okaz.*

*— A widzi pan! Sam pan powiada, że tamci trzymają się w cenie, a nam się zarzuca, że krzyczymy dla pieniędzy. Nikt dzisiaj darmo nie krzyczy. Nie należy tylko tego robić odrazu. Trzeba parę lat przeczekać, odbyć bezpłatną praktykę, a potem to już, bracie, to już krzycz i „niech żyje" i „dawaj pieniędzy".*

*ULTIMUS.*

# P.A.T. zapewnia,

## że małe kopalnie nie będą zatapiane

**P. A. T. donosi, iż doniesienie jednej z agencyj prasowych, jakoby Związek Właścicieli Kopalń Węgla, opracował już listę 23 małych kopalń węgla, które mają być po dniu 1 lipca skazane na zatopienie — jest NIEPRAWDZIWA.**

**Cały przemysł węglowy zorganizowany jest w Polsce z jednej strony w UNJI POLSKIEGO PRZEMYSŁU GÓRNICZO - HUTNICZEGO, z drugiej zaś strony w POLSKIEJ KONWENCJI WĘGLOWEJ.**

**Ag. PAT. twierdzi, że ani w jednej, ani w drugiej z tych organizacyj o jakimkolwiek planie zatapiania małych kopalń, które zresztą do żadnej z tych organizacyj nie należą i w żadnym kierunku im nie podlegają, NIE BYŁO MOWY.**

# Przed wyborami samorządowemi

## Do niedzieli musicie sprawdzić, czy jesteście na listach wyborców

## „Sanacyjna" geometrja wyborcza we Lwowie

(Kor. własna).

Jak wiadomo, rozpisano we Lwowie przy końcu kwietnia wybory do Rady miejskiej.

U nas, niestety, opinja publiczna nie będzie mogła wypowiedzieć się prawdziwie. O to postarali się już ci, w których rękach pozostaje cały aparat wyborczy. **Przedewszystkiem cały Lwów podzielony został na 20 okręgów, okręgi zaś tak są wykrojone, by głosy robotnicze utonęły wśród głosów kamieniczników, kupców** i t. p. Dalej spisy wyborców sporządzono celowo tak niechlujnie, że już nietylko pojedyńczych wyborców niema w spisie, **ale całe kamienice, ba nawet części ulic poznikały z powierzchni miasta.** Specjalnością jest **pomijanie w spisie wyborców robotników.**

Piszący te słowa badał jeden okręg i na kilkunastu znajomych mu pracowników miejskich, mieszkających w tym okręgu wyborczym od kilku lat, znalazł zapisanych zaledwie trzech. Oburzenie wzrasta nietylko wśród opozycji, ale i co uczciwsi „sanatorzy" łapią się za głowę, nie mogąc zorjentować się w tym bałaganie.

Przychodzi np. ktoś zobaczyć, czy jest w spisie i, jeżeli znajdzie siebie, to można już być pewnym, że nie znajdzie innych członków swej rodziny.

Władze polityczne uważają widocznie, że nie można naruszać „spokoju" obywateli i zabraniają urządzania zgromadzeń przedwyborczych.

Po co ludzie np. mają mówić o tym kurzu, co cały dzień unosi się tumanami nad miastem i zastępuje powietrze przy oddychaniu.

Do wyborów stają u nas: „sanacja" razem z Żydami, endecja, Ukraińcy i nasi hurra „rrewolucjoniści" pod nazwą „Jedność robotnicza".

**Tym wszystkim przeciwstawiają się robotnicy i idą do wyborów pod nazwą „Socjalistyczna lista robotnicza". Jest to lista wszystkich partyj socjalistycznych i klasowych Związków Zawodowych,**

# Przegląd prasy

### UCZUCIOWY KOMPLEKS PREMJERA

**„Gazeta Warszawska"** dowodzi, że rządy „pomajowe" pobierają decyzje nie wyłącznie naskutek pewnych przemyślanych procesów, ale również często pod wpływem **nastrojów.** Większa część gabinetów „pomajowych" powstała w **nastroju** wiosennym. Przechodząc do omawiania chwili obecnej, organ **Stronnictwa Narodowego** zaznacza:

„P. Górecki ogłosił już nietylko swoim „federantom", coby nie miało większego znaczenia, ale nawet prasie, że przeżyliśmy już „ostatnią zimę kryzysową". A za tym głosem odzywają się coraz śmielej rozmaite słowiki i skowronki gospodarcze, doradzające podjęcie radośniejszej, śmielszej polityki gospodarczej. Brzmi to narazie: „zerwanie z deflacją", ale pocichu, a nawet i niezupełnie po cichu myśli się o... inflacji. A myślą tak nie jacyś tam młodzi zapaleńcy, czy starzy wrogowie „złotego cielca", w rodzaju p. Moraczewskiego, ale nawet sprytni „lewjataniści", występujący z projektem olbrzymich robót publicznych sumptem... 800 miljonów zł.

Nic dziwnego, że w tych warunkach osoba nowego premjera budzić może zaciekawienie i że prasa bada nietylko polityczne i naukowe zasługi p. Kozłowskiego, ale także jego... temperament. Słusznie, bo w niejednej sytuacji ostateczna decyzja ma źródło nie w rozumowym, ale w uczuciowym kompleksie rządzącej osobistości. P. Prystor nie lubił ryzykować, p. Jędrzejewicz przez dłuższy czas nie uznawał kryzysu; zobaczymy, jak sobie będzie poczynał p. Kozłowski".

### MARNE WIDOKI

Leży przed nami Nr. 15 dwutygodnika **„Zryw"**, „regjonalnego" organu „Legjonu Młodych" okręgu lwowskiego. Artykuł wstępny, poświęcony rewolucji majowej.

Cytujemy z powodzi frazesów następujący ustęp:

„Jedyna Rewolucja Polska, jedyny w naszej historji świadomy bój bratobójczy, jedyna w świecie Rewolucja w imię haseł moralności publicznej, nie może mieć znaczenia dla jednego pokolenia tylko i być zaczątkiem tylgo tego, cośmy widzieli dotąd.

Dlatego Rewolucja Majowa nie jest skończona, dlatego dzieło Marszałka wymaga jeszcze licznych lat wysiłków i pracy wytężonej i dlatego czekają obóz Marszałka jeszcze wielkie trudy, zanim będzie można, wzorem Hitlera, ogłosić: dzieło Rewolucji Majowej skończone".

Zbiedzony, zmaltretowany przez kryzys czytelnik czyta i włosy mu na głowie dęba stają. Więc jeszcze to nieskończone? Więc **Hitler** po roku skończył, a u nas ma ta „rewolucja" trwać w nieskończoność? Ma to być rewolucja na raty i na dogodnych warunkach? O, marne widoki!

Na szczęście do tego, co młodzieniaszki z L. M. ćwierkają, mało kto wagę przypisuje.

### DO PORZĄDKU DZIENNEGO.

Zmiana gabinetu wywołała pewien huczek w prasie. Jedni omawiali swoje nadzieje, związane z nowym gabinetem, drudzy podnosili swój brak wszelkich nadziei na jakiekolwiek zmiany. O jednej tylko sprawie nie mówiono w związku ze zmianą Rządu. Podnosi to katowicka **„Polonja"**, pisząc:

„Naogół wcale się jednak nie mówi o programie, wygłoszonym przez p. Prystora, który tak sympatyczne znalazł echo w całej Polsce. Widocznie program p. Prystora był tylko potępieniem bardzo brzydkiej przeszłości, ale nie zapowiedzią uzdrowienia systemu w przyszłości. A jednak interes państwa domaga się coraz gwałtowniej, aby nie marnowano lekkomyślnie publicznego grosza, którego dostarcza sekwestrator przez licytowanie krowy biednej wdowy z dwojgiem dzieci, siedzącej na półtorej mordze pola, lub narzędzi biednego rzemieślnika, jak to wyjaśniał p. Prystor. A najważniejszem zadaniem państwowem jest, aby ta wdowa z dwojgiem dzieci, aby ten rzemieślnik mogli pracować i żyć. Ale o tem mówi się najmniej. I dlatego mamy do czynienia tylko ze zmianą warty. Tymczasem życie nie dba o warty i ma swoją własną logikę, idzie naprzód, stwarza fakty i na swój sposób rozwiązuje wszelkie zagadnienia. A czyni to nie zawsze tak, jakby tego chcieli ci, co się mienią być jego panami".

Nad enuncjacją p. **Prystora „sanacja"** przeszła do porządku dziennego.

x. w. n

# Hipolit Śliwiński

Hipolit **Śliwiński,** architekt!

„Piłsudczykom" dalszych brygad nazwisko to nic nie mówi. Mogli o nim nie słyszeć „pułkownicy" późniejszych formacyj, powstałych po roku 1926. Ale są, ale żyją jeszcze w Polsce pułkownicy, dla których nazwisko to nie jest obce. I nie tylko pułkownicy. Są w Polsce dzisiaj ludzie na wysokich i na najwyższych stanowiskach, którzy są i pozostaną na wieczne czasy dłużnikami Hipolita **Śliwińskiego.** Pozostaną, ponieważ Hipolit **Śliwiński** już nie żyje i niema sposobu spłacenia moralnych zobowiązań, jakie zaciągnięto u Hipolita **Śliwińskiego.**

Hipolit **Śliwiński** był przed wojną architektem we Lwowie. Prowadził duże roboty budowlane i był człowiekiem zamożnym. Pozatem był radykałem społecznym i patrjotą w najszlachetniejszem znaczeniu tego wyrazu.

Gdy zaczął się w Małopolsce ruch niepodległościowy, dom Hipolita **Śliwińskiego** był ogniskiem, w którem cały ruch ten się koncentrował. Gdy do Lwowa zaczęli przyjeżdżać emigranci z Kongresówki, dom Hipolita **Śliwińskiego** był hotelem, zajazdem, schroniskiem, bursą, pensjonatem, przystanią i czem kto chciał dla emigranckiej fali.

Gdyby dziś chciał kto w domu tym wmurować tablice pamiątkowe tym wszystkim obecnie na świeczniku stojącym mężom, którzy w latach tułaczki tam znaleźli schron i pomoc, nie starczyłoby fasady na tablice.

Z wielkopańskim gestem Hipolit **Śliwiński** rzucał nie setki lub tysiące, lecz setki tysięcy koron na cele niepodległościowe.

Można bez obawy o to, że się będzie oskarżonym o przesadę, powiedzieć, że w domu Hipolita **Śliwińskiego** narodziła się odrodzona Polska i on był jej chrzestnym ojcem.

W roku 1914 **Śliwiński** budował dla Rządu austrjackiego baraki w Oświęcimiu oraz więzienie w Drohobyczu. Wybuchła wojna. Roboty zostały przerwane i wykończone dopiero w niepodległej Polsce. Zarówno baraki, jak i więzienie przejął Rząd polski.

**Śliwińskiemu** należały się miljony. Wszystkim płacono, **Śliwińskiemu** nie. Były nadwyżki budżetowe, na wszystko były pieniądze, a p. **Moraczewski** wołał, że należy „pod stienku" postawić tych, co nie wydadzą wszystkich wpływających do skarbu pieniędzy. Wydawano. Nie wydano tylko **Śliwińskiemu.**

Wreszcie skonwertowano dług. Wypadło, że **Śliwińskiemu** należy się miljon złotych. Nastąpiły przyrzeczenia, ustalono terminy. Skończyło się na niczem. Tymczasem wierzyciele **Śliwińskiego** nie czekali. Uzyskali wyroki i zaczęli dusić dłużnika.

Zaduszono go. **Śliwiński** nie wytrzymał i umarł.

Pozostała wdowa, która dzisiaj jest **w ostatniej nędzy.** Zabierają jej albo już zabrali resztki urządzenia domowego.

A pieniędzy dotychczas nie wypłacono.

Czy tych panów, którzy dzisiaj jeżdżą limuzynami i mienią się być podporami mocarstwa, nie pali sumienie na wspomnienie, jak wywdzięczyli się **Śliwińskiemu** ci, co z jego ręki chleb w dniach nędzy i tułaczk na wygnaiu jadali?

Czy wołająca o pomstę krzywda **materjalna** nigdy nie zostanie naprawiona?

Bo krzywda **moralna** już się nigdy nie da naprawić!

**CIVIS.**

# Ulgi i umarzanie

## zaległych składek ubezpieczeniowych

Jak się dowiaduje agencja PID, Ministerjum Opieki Społecznej opracowuje, w porozumieniu z Ministerjum Skarbu, rozporządzenie wykonawcze do ustawy z dn. 15 marca 1933 r. w sprawie ulg przy spłacie zaległości Ubezpieczalń Społecznych. Na podstawie tego rozporządzenia, składki zaległe na dzień 1 lipca 1932 r. rozłożone będą na okres 3-ch letni, a przy udzielaniu zabezpieczenia hipotecznego — nawet na okres do lat 10-ciu. Ulga ta dotyczyć będzie również odsetek karnych za zwłokę. Rozporządzenie przewiduje, że odsetki za zwłokę będą mogły być obniżone do 6-ciu % w stosunku rocznym. Ubezpieczalnie na wypadek choroby będą miały prawo całkowitego **umarzania** odsetek karnych.

Wejście w życie tego rozporządzenia o ulgach oczekiwane jest jeszcze w miesiącu czerwcu. Narazie odbywa się bowiem egzekucja przymusowa zaległych składek, sięgających sum wielomiljonowych. Sam tylko warszawski Zakład Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych **przekazał do ściągnięcia zaległości,** wynoszące około 55 miljonów zł.

# Runięcie sufitu w zakładzie położniczym w Warszawie

## 3-ch robotników rannych

Przy ul. Karowej 2a, w położniczo-ginekologicznym zakładzie miejskim im. ks. Anny Mazowieckiej, odbywa się remont.

Wczoraj przed południem, w jednej z sal oberwał się sufit, wskutek czego zostali zasypani gruzem trzej robotnicy: 28-letni Wincenty **Lisakowski**, 24-letni Stanisław **Tużyński** i 28-letni Józef **Kucyk**.

Lekarz Pogotowia stwierdził u pierwszego potłuczenie prawej stopy, u drugiego — twarzy i pleców, u trzeciego — krzyża.

# Górnikom polskim udało się ocalić

Na kopalni **Hildebrand** w Nowej Wsi nastąpił w środę silny wstrząc, wskutek czego dwa chodniki podziemne zawaliły się. 18 górników zostaoł odciętych od wyjścia. Dzięki temu, że drugi chodnik zawalony był tylko na małej przestrzeni, odcięci górnicy po kilku godzinach pracy, wspomagani przez oddział ratowniczy zzewnątrz, przekopali się ku wyjściu i uratowali się. **Nikt z zasypanych nie odniósł szwanku.** (PAT).

# Demonstracje bezrobotnych

## w Królewskiej Hucie

„Gazeta Robotnicza“ donosi:

,Dnia 15 b. m. wczesnem ranem, o godz. 6-ej, zebrał się na Rynku w Królewskiej Hucie przed magistratem, w którym mieści się również I-szy komisarjat policji, **tłum bezrobotnych, liczący ponad 1000 osób wraz z żonami i dziećmi bezrobotnych.** Bezrobotni w ten sposób zamierzali zaprotestować **przeciw zmniejszeniu zasiłków z tak zw. akcji doraźnej.**

Demonstranci zachowywali początkowo względny spokój, dopiero później, gdy policja piesza zabierała się do oczyszczenia placu przed Magistratem, w tłumie odezwały się głosy protestu i okrzyki. Wobec tego, że policja piesza wobec stale wzrastającego tłumu okazała się bezsilną, z komisarjatu wezwano przed godz. 10 policję konną, która zabrała się do „energicznego“ rozpraszania demonstrantów, przyczem kilka osób, m. in. również i kobiety, zostało potratowanych przez konie policyjne. Kilku z pośród nacierających policjantów jest poturbowanych.

Dopiero o godz. 10-ej rano udało się szarżującej policji oczyścić z demonstrantów plac przed Ratuszem. W toku akcji oczyszczającej policja przytrzymała szereg bezrobotnych oraz demonstrujących kobiet, które po spisaniu protokułu i stwierdzeniu tożsamości zwolniono.

Dajcie im chleba, to nie będą demonstrować!!

# „Racjonalizacja“

## w warszawskich warsztatach tramwajowych

Przed paru dniami „Robotnik“ poruszył swoiste metody, jakie stosuje w warszawskich warsztatach tramwajowych godny zastępca sławetnego Kwiatkowskiego, p. **Grabiński.**

Uzupełniając poprzednie informacje, podajemy fakty, świadczące, że p. **Grabiński** zastosował w warsztatach system zgoła niewolniczy. Pracownik przy każdej bagatelnej sprawie musi się meldować, a wychodząc, choćby na chwilę — brać przepustkę. Kontrolerzy i urzędnicy, nawet wychodząc w służbowych sprawach, muszą wpisywać się do księgi.

Traktowanie robotników jest coraz gorsze. Tak więc majster Piasecki, podstawiony przez p. Grabińskiego, zachowuje się zupełnie, jak ekonom za czasów pańszczyźnianych.

Częste są wypadki niedopilnowania przez kierownictwo urządzeń — desek drabin, co grozi życiu i zdrowiu robotników. To też należy zapewne do „racjonalizacji“ typu Kwiatkowski — Grabiński.

Skutki tej „racjonalizacji“ są opłakane. Ludzie są przemęczeni i pomordowani.

Przy tej okazji należy wspomnieć o wypadku, który wydarzył się przed paru miesiącami: jeden z kalkulatorów wypadł przez balustradę i zabił się na miejscu. Pracownicy uważają, że istotną przyczyną wypadku było przemęczenie i podenerwowanie, wywołane „racjonalizacją“ w warsztatach.

Obok tych tragicznych objawów, dają się zauważyć wypadki zupełnie humorystyczne, wykazujące, jak „poważne“ jest kierownictwo i organizacja pracy w warsztatach.

Tak więc 1go maja p. **Grabiński** kazał pozbierać ubrania robocze, zostawione przez pracowników, oraz zabrać je do kantorku, gdzie wszystko zwalono na kupę, poczem wydawano za kartkami. To też należy do „racjonalizacji“...

Należy dodać na zakończenie, że podobne stosunki panują **na 7 zajezdniach** i tu kierownictwo i majstrowie zachowują się niewłaściwie wobec pracowników.

W szeregach pracowniczych rośnie ferment, który powinien dać kierownictwu dużo do myślenia.

(W. R. A. P.).

# Do naszych Prenumeratorów

Od 1-go maja r. b. „Tydzień Robotnika“ stał się samodzielnym tygodnikiem i nie jest dołączany do „Robotnika“, jako dodatek bezpłatny.

Mając nadzieję, że stali prenumeratorzy „Robotnika“ będą odbiorcami „Tygodnia“, rozsyłamy go nadal w Warszawie. Prenumerata miesięczna wraz z odnoszeniem wynosi gr. 40, kwartalna zł. 1.20.

# Lewjatan domaga się ożywienia handlu z Sowietami

Naczelne sfery gospodarcze zwróciły się do czynników rządowych z memorjałem w którym stanowczo domagają się skutecznej inicjatywy w kierunku naprawienia stosunków handlowych z ZSRR., które znajdują się w stadjum zamierania. Autorzy memorjału znajdują, że dla ożywienia wspomnianych stosunków koniecznem jest powołanie do życia polsko - sowieckiej izby handlowej, zawarcie przez obydwa państwa traktatu handlowego i rozwinięcie odpowiedniej propagandy. (PAS.).

# Emerytury dla robotników

## wysokości aż 20 zł. miesięcznie!

Na podstwie ustwy scaleniowej Zakład Ubezpieczenia Emerytalnego Robotników przyznaje zaopatrzenia emerytalne robotnikom, którzy ukończyli 65 lat życia, w wysokości 20 zł. miesięcznie. Dotychczas Zakład przyznał zaopatrzenia emerytalne 5794 robotnikom.

# Wielka Sanacja

*Podczas słynnych wiedeńskich wypadków w lutym r. b. dzienniki podnosiły, iż gdy na peryferjach miasta, w dzielnicach robotniczych, toczyły się krwawe walki, w śródmieściu życie płynęło normalnym trybem.*

*Podobne zjawisko zauważono dnia 6-go lutego r. b. podczas krwawych demonstracyj w Paryżu. W jednej części miasta walki, w których padli ranni i zabici, w innych dzielnicach spokój i ład nicem nie zakłócony.*

*Tego rodzaju wypadki mogą zachodzić tylko w wielkich zbiorowiskach ludzkich, liczących miljony, jak właśnie stolica naddunajska lub stolica nadsekwańska. Stąd nazwy: wielki Wiedeń, wielki Paryż.*

*Podobną wielkością jest również nasza— no któżby, jeśli nie — „Sanacja“ Tam również na jednym krańcu nie wiedzą, co się dzieje na drugim.*

*Niedawno p. Sławek, a przed paroma dniami p. Prystor, gromy ciskali na głowy tych, co powiadają, że są zwolennikami marszałka i za to należy im się posada, albo wołają „Niech żyje Piłsudski — dawaj pieniędzy“. Gromy te rozlegały się na jednym krańcu, a na drugim krańcu, na tym, gdzie leży magistrat m. Warszawy przeszło dwa i pół tysiąca urzędników i pracowników miejskich, takich, co to jeszcze w kwietniu „mieczyki“ nosili w klapie, w maju gremjalnie wstąpiło do „Strzelca“.*

*Czy to jest ten ideowy element, na którym „Sanacja“ buduje mocarstwowość? Czy nie uczciwsi są ci magistraccy urzędnicy, którzy stracili pracę, a nie przehandlowali swoich przekonań?*

*Kto może powiedzieć, czem naprawdę są ci nowokreowani „strzelcy“? I komu służą?*

*Wielką jest „Sanacja“, skoro na jednym jej końcu mówi się jedno, a na drugim krańcu robi się coś wręcz przeciwnego !*

(x)



# Kto wygrał na loterji?

Wczoraj podczas ciągnienia loterji główniejsze wygrane padły na następujące numery:

**I ciągnienie**

**Po 15.000 zł.** 167 763.

**Po 5.000 zł.** 8455 63713 96023 145632.

**Po 2.000 zł.** 17102 25290 26911 36396 44433 58937 79743 83210 89553 94425 96701 100144 134900 136987 145677 156628 166277.

**Po 1.000 zł.** 36211 41284 52611 55550 63943 65161 66748 70197 73146 74940 75496 82895 89415 102159 110453 114301 120028 123446 126725 129499 134331 149923 146206 150824 153278 62422.

**II ciągnienie**

**Po 15.000 zł.** 30315 76733 150897.

**Po 5.000 zł.** 28064 131312 133097.

**Po 2.000 zł.** 2060 15164 22338 22681 24713 33418 36756 55103 56701 57222 81684 82804 112229 113814 132406 150720 156965 166141.

**Po 1.000 zł.** 1914 12841 13712 27106 35340 35738 38917 39019 41443 42923 44445 49237 52693 57656 73655 80730 93214 94232 106075 108129 111391 111529 112098 114332 118264 125645 131881 132293 133457 146653 148280 149040 151653 154007 158071.

# Pokwitowania

Wykaz sum zebranych przez Oddziały Centralnego Związku Górników na fundusz ofiar w Austrji.

Komisja Centralna Związków Zawodowych w Polsce kwituje:

Silesia 28.80, Andrzej 43.40, Płoki 11.00, Krosno 37.00, Brzezówka 105.95, Męcinka 42.20, Wiktor 11.75, Bernhardt 180.00, Bielszowice II 7.95, Bielszowice Kol. 31.60, Czyżowice 8.40, Pawłów 8.50, Dębieńsko 37.00, Huta Godula 6.60, Kończyce 15.65, Łagiewniki 22.40, Michałkowice 10.00, Ruda 20.80, Kleofas 9.90, Wujek 6.00.

Zebrane wśród robotników w Tartaku Państwowym w Ustroniu **zł. 38.36.**

Zebrane wśród robotników Fabryki Sprawdzianów w Warszawie **zł. 42.40.**



# Z WCZORAJSZEJ GIEŁDY

DOLAR 5.23.

Berlin 209.35, Belgja 123.70, Holandja 358.85, Londyn 27.04, Paryż 34.94, Praga 22.05, Sztokholm 139.40, Szwajcarja 172, Włochy 45.04.

# Dollfuss chce cenzurować nawet zagraniczne pisma

Z Wiednia donoszą, **że został tu aresztowany w swem mieszkaniu prywatnem** 21-letni syn wydawcy wielkiego dziennika czeskiego „Lidove Noviny“. Jan **Stransky.** Aresztowanie pozostaje w związku z artykułem, który ukazał się przed paru miesiącami w tem piśmie **o Heimwehrze austrjackiej.** Autorstwo tego artykułu jest przypisywane **Stransky'emu. Poselstwo czeskie przedsięwzięło natychmiast kroki w urzędzie kanclerskim i w dyrekcji policji celem uwolnienia aresztowanego.** (ATE).

# Rozwiązanie 2 obozów koncentracyjnych

W Hamburgu ukazał się komunikat urzędowy o rozwiązaniu obozów koncentracyjnych w Ahrensbek i Ochtum. Prawie wszyscy więźniowie zostali wypuszczeni na wolność. Zakomunikowano im, iż wykonywanie przez nich pracy zawodowej nie napotka na żadne trudności. Wszelkiego rodzaju propaganda „destrukcyjna“ będzie jednak jaknajsurowiej karana. (ATE).

# Strajk transportowców w Londynie

Strajk robotników transportowych w dokach wzdłuż Tamizy trwa w dalszym ciągu i nawet uległ zaostrzeniu. Strajkujący robotnicy odbyli zebranie, w którem uczestniczyło 1300 robotników na ogólną liczbę 2000 strajkujących i postanowili upoważnić delegatów związku zawodowego do odbycia popołudniu konferencji z zarządami firm w dokach, stawiając warunek przystąpienia do pracy wycofanie 5-ciu pracowników biurowych, skierowanych do prac wyładunkowych. Zebranie uchwaliło, że o ile warunek ten **zostanie przyjęty,** to robotnicy jutro rano powrócą do pracy. Gdyby jednak warunek został odrzucony, to **strajk zostanie rozszerzony, tak, iż wszyscy robotnicy doków londyńskich zarówno położonych nad Tamizą, jak i t. zw. doków indyjskich i innych, porzucą pracę.**

Rokowania dały wynik ujemny. Żądanie robotników uległo odrzuceniu. Wobec tego należy się liczyć, że strajk będzie rozszerzony. (PAT).

# We Francji nie szczęści się faszystom

Po zebraniu organizacji „Jeunesse Patriote w *Montargis* doszło do bójki z kontrmanifestantami lewicowymi, którzy zgromadzili się przed salą. Po zakończeniu zebrania prefekt departamentu *Loiret* zwrócił się do zebranych, by wstrzymali się z wyjściem z sali, gdyż obawia się, **że mogło** by dojść do krwawej bójki z zebranymi przed salą lewicowymi kontrmanifestantami. Oddziały policyjne były zbyt słabe, by utrzymać porządek, zażądano więc telefonicznie posiłków z Orleanu, które przybyły około godz. 2-ej rano. Mimo to wychodzących członków „Jeunesse Patriote“ obrzucono kamieniami. (PAT).

# Nieustanne katastrofy w kopalniach

## Okropna śmierć kilkudziesięciu górników belgijskich

Z Brukseli donoszą, że podczas katastrofy spowodowanej wybuchem gazów w kopalni **Lambrechies** koło Patorages w Hainaut zginęło 41 górników. Odnaleziono **zwłoki 9-iu górników** oraz 5-iu ciężko rannych. **Stracono nadzieję uratowania pozostałych 32 górników, którzy zostali zasypani w płonącym szybie, gdzie temperatura wynosi około 1.500 stopni. Znalezione zwłoki górników są całkowicie zniekształcone.** Na miejsce katastrofy udał się król **Leopold III** w towarzystwie ministrów Przemysłu i Pracy. Prace nad uprzątnięciem rumowisk trwają w dalszym ciągu. Dotychczas zdołano dotrzeć **do 200 metrów** pod powierzchnią ziemi, zaś **katastrofa wydarzyła się na głębokości 821 mtr.** Pod wrażeniem katastrofy właściciele kopalń zrezygnowali z projektu redukcji płac, zaś robotnicy zaniechali zorganizowania strajku powszechnego, który miał wybuchnąć z dniu jutrzejszym. Strajk został odłożony na czas nieokreślony. (ATE).

# Wiadomości telegraficzne

### HITLEROWSKI SPOSÓB PRZECIW OGÓLNEMU ZNIECHĘCENIU

Jak donosi „Frankfurter Ztg.“ w pewnej małej miejscowości pod Moguncją skazana została kobieta za kilkakrotne użycie wyrażenia: „Już nigdy nie będzie lepiej!“ **Kobieta ta przez trzy tygodnie zgłaszać się ma codziennie w magistracie i tam wobec wszystkich publicznie powtarzać formułkę: „Jest już lepiej, a będzie jeszcze lepiej“.** (PAT.).

### BOMBA NA ŁAMISTRAJKÓW

W północnej Szwecji na rzece **Dina** w pobliżu barki, na którą ładowano towary kilkunastu robotników, wybuchła bomba, nie wyrządzając żadnych szkód i nie czyniąc krzywdy nikomu. Władze przypuszczają, iż bomba była rzucona przez robotników, strajkujących w tym okręgu. (PAT).

### DRUGI ZKOLEI SAMOLOT SPADA DO KANAŁU LA MANCHE

W środę wydarzyła się nowa katatsrofa samolotowa. W czasie lotu eskadry, złożonej z 16 hydroplanów, nad kanałem La Manche jeden z aparatów musiał się opuścić z powodu braku benzyny. Załoga rozesłała drogą radjową sygnały „S.O.S.“. Dotychczas nie udało się nawiązać kontaktu z samolotem, którego poszukuje kilka torpedowców i holowników. Niepomyślna pogoda utrudnia poszukiwania. Jak wiadomo, we wtorek spadł na kanale La Manche inny samolot, którego załoga została uratowana przez parowiec niemiecki „Dresden“. (O uratowaniu załogi owego samolotu donosimy na str. 2-ej. — *Red.*).

### INTERNOWANIE KOMENDANTA STAHLHELMU

Narodowo- „socjalistyczna“ „Nazional Ztg.“ donosi, że komendant Stahlhelmu w Nadrenji Goernemann internowany został w obozie koncentracyjnym.

(PAT.)

### „KRÓLEWSKA HUTA“ PRZEMIANOWANA NA „CHORZÓW“

Sejm Śląski uchwalił w drugiem i trzeciem czytaniu po referacie projekt o włączeniu gmin Chorzów i Nowe Hajduki do miasta Królewska Huta oraz zmianę nazwy tego miasta na Chorzów. Po złączeniu tych trzech gmin nowe miasto liczyć będzie będzie 104 tys. mieszkańców.

# Czesi zwyciężyli Anglików w piłce nożnej

Na stadjonie w Pradze odbyły się oczekiwane z niezwykłem zainteresowaniem spotkanie piłkarskie pomiędzy reprezentacją Czechosłowacji i Anglji. 38.000 widzów przyglądało się niezwykle emocjonującej grze, która zakończyła się sensacyjnem, niespodziewanem zwycięstwem drużyny czechosłowackiej 2:1 (1:1). Zaznaczyć należy, eż jest to już druga z rzędu porażka reprezentacji Anglji, gdyż przed kilku dniami spotkanie Węgry — Anglja w Budapeszcie zakończyło się zwycięstwem drużyny węgierskiej w indentycznym stosunku 2:1.

(ATE).

# Centralny Związek Górników zwyciężył w wyborach

## na kopalni mysłowickiej

W dniu 14 maja odbyły się w **Mysłowicach** wybory do Rady Zakładowej.

Przed wyborami zarówno „sanacja" jak i NPR. robili wielką nagonkę na Centralny Związek Górników, chcąc za wszelką cenę zburzyć tę socjalistyczną twierdzę.

Wynik wyborów twierdzę tę jeszcze **bardziej wzmocnił**, CZG. bowiem odniósł świetny sukces.

W roku ub. CZG. otrzymał 854 głosy, **a obecnie 1006 głosów.** Jeżeli się do tego doliczy 310 głosów, które padły na tow. **Jasnego,** stojącego na pierwszem miejscu odrębnej listy robotników z „Ferdynandu", **to okaże się, że za CZG. głosowało 1316 robotników.** CZG. **posiada wskutek tego 7 radców na tej kopalni.**

ZZP otrzymał 603 głosy i 3 mand., ZZZ 289 głosów i 1 mandat, niemcy 175 głosów i 1 mandat.

# Wybitny działacz lwowskiego „Strzelca"

## skazany za defraudacje

Niejaki Mieczysław Łukowicz był praktykantem handlowym.

Dzięki pewnej wysoko postawionej osobistości Łukowicz, mający zaledwie 23 lata, otrzymał w urzędzie skarbowym we Lwowie posadę sekwestratora kontraktowego. Równocześnie był w zarządzie „Strzelca", gdzie podobno rozwijał żywą działalność.

Młodemu człowiekowi rychło przewróciło się w głowie. Zaczął się szastać na prawo i lewo, urządzał hulanki i zabawy, co wreszcie zwróciło na niego uwagę jego władz. **I dochodzenia ujawniły, że Łukowicz sekwestrując pieniądze za podatki, zdefraudował około półtora tysiąca złotych.** Szkoda została pokryta a Łukowicz **pomimo stwierdzonej nieuczciwości, został przeniesiony do IX Urzędu skarbowego we Lwowie, a do czynności jego należało ściąganie podatków w kilku gminach podmiejskich.**

Jak się ze swych obowiązków wywiązywał, świadczy fakt, że w okresie od września do grudnia 1933 r. przywłaszczył sobie z tych podatków, ściąganych od najbiedniejszej ludności kwotę **ponad 1600 zł.** Celem zmylenia kontroli podrabiał zręcznie pewne cyfry w kwitarjuszu urzędowym.

Po przeprowadzonej rozprawie Sąd skazał Łukowicza na półtora roku bezwzględnego więzienia i na utratę praw obywatelskich i honorowych na lat pięć.

# Pobór

POBÓR. Dziś winni stawić się: 1) zamieszkali w 9, 10 i 11 dzielnicach II komisarjatu p. p.—w komisji poborowej Nr. 1, 2) zam. w 9, 10 i 11 dzielnicach XI kom.—w komisji poborowej Nr. 2, 3) zam. w 4 i 5 dzielnicach XV kom. — w komisji poborowej Nr. 3, wreszcie 4) zam. w 14 i 15 dzielnicach VI kom. — w komisji poborowej Nr. 4.

# Podwójne samobójstwo

## Powiesił się i zastrzelił

Dn. 15 b. m. robotnicy leśni z **Czerwionki** pow. Rybnik, znaleźli w lesie dworu Leszczyny zwłoki wisielca.

Z ust i nosa denata sączyła się krew, a z prawej skroni na wysokości oka znajdowała się krwawa rana postrzałowa o silnie oparzonych brzegach, na ziemi zaś leżał rewolwer.

Z pozycji, w jakiej znajdował się denat, można wywnioskować, że popełnił on **podwójne samobójstwo, Mianowicie powiesił się on nasamprzód na pasku od spodni, a następnie strzelił sobie w skroń.**

Przy denacie znaleziono 4 naboje, list pożegnalny bez podpisu oraz inne drobne rzeczy bez dokumentów osobistych.

# Samobójstwa

20-letnia Leokadja Leska, pończoszarka, napiła się esencji octowej.

— 40-letnia Józefa Tropówna, handlarka, otruła się luminalem.

— 23-letnia Helena Niemiec, wyrobnica, otruła się ługiem w bramie domu Podwale 12.

— W bramie domu Moniuszki 6, napiła się esencji octowej 40-letnia Janina Paradowska, pończoszarka, ostatnio bez pracy. Desperatkę, która oświadczyła, że usiłowała popełnić samobójstwo z braku środków do życia, przewiozło Pogotowie do szpitala św. Rocha.

# Głodówka

## aresztowanego fałszerza pieniędzy

Policja olkuska wpadła na ślad kolportera fałszywych monet jednozłotowych a w czasie prowadzonego śledztwa schwytała kolportera i fałszerza w jednej osobie **Józefa Cebę** z Bukowca.

Cebę osadzono w areszcie olkuskim. Więzień od tygodnia już nie przyjmuje żadnego pokarmu.

Władze więzienne zastosowały wobec niego przymusowe sztuczne odżywianie. Ceba sztucznie odżywiany uparcie milczy, nie chcąc udzielić żadnych wyjaśnień.

# Zabójstwo o 10 groszy

Onegdaj wieczorem, w czasie powrotu z pracy, na tle rozrachunku z zarobków doszło do gwałtownej kłótni między **Stanisławem Kubisiem** i jego ojcem Janem, rozwozicielami węgla. W pewnym momencie Stanisław Kubiś wyciągnął nóż i zranił ojca w udo. Idący z nimi brat Franciszek stanął w obronie ojca, lecz ugodzony nożem w okolicę serca, przez brata Stanisława, padł trupem na miejscu. Bratobójcę aresztowano.

Charakterystyczne jest, że różnica, o którą pokłócił się ojciec z synem, **wynosiła 10 groszy!**

# STAN POGODY

SŁONECZNIE I POCHMURNO.

Najpierw pogoda słoneczna, potem stopniowy wzrost zachmurzenia aż do opadów, począwszy od zachodu. Temperatura bez większych zmian. Początkowo słabe wiatry południowe, potem umiarkowane południowo - zachodnie i zachodnie.

# Co usłyszymy w radjo?

Piątek, dn. 18.5.

7.00 Sygnał czasu. 7.25 Gimnastyka. 7.25 Muzyka z płyt. 7.35 Dziennik poranny. 7.40 Muzyka z płyt. 7.55 Chwilka gospodarstwa. 8.00 Program. 10.00 Audycja dla dzieci. 11.40 Przegląd Prasy. 11.50 Życie kulturalne. 11.57 Sygnał czasu. 12.05 Koncert Ork. Salonowej. 12.30 Wiadomości meteorologiczne. 12.33 Muzyka salonowa. 12.55 Dziennik południowy. 15.00 Hejnał. 15.05 Wiadomości o eksporcie. 15.10 Wiadomości gospodarcze. 15.20 Muzyka salonowa. 15.40 Recital Mieczysława Szaleskiego. 16.00 Recital śpiewaczy. 16.20 Przegląd wydawnictw. 16.35 Utwory skrzypcowe. 16.50 Muzyka lekka. 17.30 Odczyty. 18.10 Koncert. 18.50 Program. 18.55 Rozmaitości. 19.10 „Dokąd jechać w święto?" 19.15 „Wiadomości rolnicze". 19.25 Feljeton. 19.40 Wiadomości sportowe. 19.47 Dziennik wieczorny. 20.00 „Myśli wybrane". 20.02 Pogadanka muzyczna. 20.15 Koncert symfoniczny. 22.40 Muzyka taneczna. 23.00 Wiadomości dla komunikacji lotniczej. 23.05 Muzyka taneczna.

SOBOTA, 19.V.

7.00 Sygnał czasu .7.05 Gimnastyka, 7.35 Muzyka z płyt. 7.35 Dziennik poranny. 7.40 Muzyka z płyt. 7.55 Chwilka gospodarstwa domowego. 8.00 Program. 11.40 Przegląd Prasy. 11.50 Życie kulturalne stolicy. 11.57 Sygnał czasu. 12.05 Muzyka popularna z płyt. 12.30 Wiadomości meteorologiczne. 12.33 Muzyka popul. 12.55 Dziennik południowy. 15.05 Wiadomości o eksporcie. 15.10 Wiadomości gospodarcze. 15.20 Chwilka strzelecka. 15.35 Chwilka lotnicza. 15.40 Audycja dla chorych. 16.15 Przemówienie. 16.20 Lekcja języka francuskiego. 16.35. Transmisja z kortów Legji w Warszawie fragmentu międzypaństw. spotkania tenisowego Francja — Polska. 16.50 Muzyka lekka. 17.20 Odczyt. 17.40 „Perspektywy polskie na eksport" — reportaż pracowni prof. dr. Kazimierz Bartla. 19.00 Program. 19.05 Rozmaitości. 19.15 Przegląd prasy krajowej i zagranicznej. 19.25 Recytacje poezyj. 19.40 Wiadomości sportowe. 19.47 Dziennik wieczorny. 20.00 „Myśli wybrane". 20.02 Wieczór polskich kompozytorów. 20.40 Skrzynka pocztowa techniczna. 20.55 Koncert. 22.00 Muzyka lekka z płyt. 23.00 Wiadomości dla komunikacji lotniczej. 23.05 Muzyka taneczna.

# Co grają w Teatrach?

TEATR ATENEUM. Dziś po raz ostatni komedja z okresu Młodej Polski — J. A. Kisielewskiego p. t. „Karykatury" w reżyserji L. Schillera.

TEATR NARODOWY. Dziś komedja Devala „Towariszcz". Jutro premjera „Szklanka wody" z Ćwiklińską, Pancewiczową, Leszczyńskim, Lindorfówną i Wesołowskim na czele.

TEATR LETNI gra dziś i codziennie komedję muzyczną „Domek z kart" z Malicką i Maszyńskim.

TEATR NOWY. W przyszłą środę premjera subtelnej komedji M. Achard'a „Migo i Piotruś" w reż. Węgierki z Jarkowską i Kurnakowiczem w rolach głównych.

TEATR POLSKI. Dziś dramat K. H. Rostworowskiego „Kaligula" w reżyserji L. Schillera.

TEATR MAŁY. Dziś komedja sowiecka W. Szkwarina p. t.: „Cudze Dziecko".

WZNOWIENIE „MAŁEGO DOMKU" W TEATRZE KAMERALNYM. Z powodu wyjazdu zagranicę p. Wyrzykowskiego, który gra rolę tytułową w „Mazepie", tragedja ta grana było wczoraj po raz ostatni. Dziś po cenach zniżonych dramat T. Rittnera „W małym domku" z pp. Karolem Adwentowiczem (doktór), Marją Żabczyńską (żona doktora), Celiną Niedźwiecką (Wanda), Ireną Horecką (sędzina), Leonem Łuszczewskim (inż. Jurkiewicz), Bol. Rosłanem (sędzia), St. Bajerskim (Sielski), J. Srebrzyckim (Kozicki) i Zamiłło na czele.

TEATR STARA BANDA (w lokalu kina Hollywood). Codziennie wielka rewja „Drzwiami i oknami".

TEATR REWJI „MUCHA". Dziś „Jubileuszowa rewja".

TEATR DRAMATYCZNY (Hipoteczna) „Na wiosnę wszystko radosne".

Z FILHARMONJI. Dziś o g. 8-ej wiecz. odbędzie się wielki koncert symfoniczny, którym dyrygować będzie Otto Klemperer.

# Co wyświetlają kina?

ADRIA: „Powrót Sherlocka Holmesa"
APOLLO: „Csibi" z Fr. Gaal.
ANTINEA: „Bohater dzikiego Zachodu" i „Biały ślad".
ATLANTIC: „Tańcząca Venus" z J. Cawford i Clark Gable.
AMOR: „Biały Wódz" i „Na skraju Sahary".
AS: „Pozwólcie nam żyć" i „Rycerze stepu".
BAJKA: „Orły na uwięzi" i „Stalowa dłoń".
CASINO: „Czerwony wóz".
CAPITOL: „Legjon śmierci".



COLOSSEUM: „Markiza Yorisaka" z Annabelą i rewja.
COLOSSEUM MAŁE: „Człowiek, który ukradł serce".
CRISTAL: „Ken Maynard — poskromiciel".
CYRK (kino Variete): „Rozkosze małżeństwa" i program atrakcyj.
CZARY: „W paszczy krokodyla" i „Branka syna puszczy".
CORSO: — „Moje marzenie to ty".
EUROPA: „Sekretarka osobista wychodzi zamąż".
FAMA: „Dziś żyjemy".
FILHARMONJA: „Ostatni z Gołowlewych" (film sowiecki).
FOURM: „Klub dżentelmenów".
GLORIA: „Dwa oblicza".
HELJOS: „Wyrok życia" i Nie damy ziemi".
IKS: „Sierżant X" i dodatki.
KOMETA: „Noc dla ciebie" i rewja.
LOS: — Pat i Patachon, jako ogrodnicy na żeńskiej pensji.
LUX: „Bracia Karamazowy" i „Biały ślad".
MEWA: „Serce olbrzyma" i „Panna Joseta moja żona".
MASKA: „Niewidzialny człowiek" i „Jego ekscelencja subjekt".
MIGNON: „Kawalkada" i „Noc w raju".
MAJESTIC: „Shańbiona".



MIEJSKI: „Żółty książę". O 4 specjalny seans dla młodzieży.



NOWY SPLENDID: „Gehenna kobiety" i „Kawiarenka".
NOWA TOMBOLA: „Zaledwie wczoraj" i dodatki.
OKO PRASKIE: „Papryka".
PROMIEŃ: „Noc strachu".
PALACE: „W pogoni za księżycem" i rewja „Królestwo operetki".
PAN: „Ostatni Ataman Annienkow".



PRAGA: „Pieśniarz Warszawy" i „Pionierzy Texasu".
PETIT TRIANON: „Jaką mnie pragniesz" i „Szpieg w masce".
RIVIERA: „Pat i Patachon" oraz film polski.
ROXY: „Prywatne życie Henryka VIII".
SOKÓŁ: „Nowoczesny Robinson" i „Odwieczni Wrogowie".
STYLOWY: „Królowa Krystyna" z Gretą Garbo.
TON: „Al 14 zatonęła".
UCIECHA: „Zgubny czar".
UNJA: „Morderca" i rewja.

# Tępienie gołębi

## na pograniczu polsko-sowieckim

Rozporządzenie M. S. Wewn. Nr. 25, poz. 12 z dnia 6 lutego 1934 r. orzeka, iż wszystkie gołębie powiatów położonych na granicy polsko - sowieckiej mają być wytępione do dnia 8 czerwca 1934 r.

W związku z tem rozporządzeniem Tow. Przyjaciół Zwierząt zwróciło się do M. S. Wojsk. z prośbą o rewizję rozporządzenia i cofnięcie nakazu tępienia gołębi.

# WIADOMOSCI SPORTOWE

## Lekkoatletyka

PROPAGANDOWE ZAWODY LEKKOATLETYCZNE SKRY. Robotniczy Klub Sportowy Skra organizuje w dniach 26 — 27 maja (godz. 9.30) na swojem boisku przy ul. Okopowej zawody lekkoatletyczne z udziałem zawodników robotniczych klubów sportowych i niestowarzyszonych. Zawody będą miały charakter propagandowy. Zapisy w sekretarjacie klubu ul. Okopowa 43-47, tel. 12-20-73 do dn. 25 b. m. Dla zawodników niestowarzyszonych, pod kierunkiem instruktora, odbywać się będą w poniedziałki, środy i piątki na boisku Skry w godz. 16—20 treningi.

## Tenis

DZIŚ POCZĄTEK MECZU FRANCJA—POLSKA. Dziś na reprezentacyjnym korcie Legji rozpocznie się punktualnie o godz. 16-ej mecz tenisowy Polska — Francja, który trwać będzie trzy kolejne dni. Rozegrane będą dwie gry pojedyńcze, a mianowicie: Tłoczyński — Legeay i Hebda — Leseueur. Na dzisiejszych zawodach zapowiedział swą obecność Prezydent R. P.

## Kolarstwo

RKS Skra organizuje w dniu 31 maja propagandowy kolarski bieg dla niestowarzyszonych na trasie 50 km. Warszawa — Błonie — Warszawa. Start i meta na boisku Skry. Początek o godz. 10 rano. Zapisy i informacje w sekretarjacie klubu, Okopowa 43-47, tel. 12-20-73 w godz. 19—22 do dn. 30 b. m.

OTWARCIE SEZONU NA DYNASACH. Jak się informujemy, Warszawskie Towarzystwo Cyklistów zamierza niebawem otworzyć letni sezon torowych zawodów kolarskich. Prawdopodobnie pierwsze tego rodzaju zawody odbędą się w dniu 23 b. m. wieczorem.

ŚMIERTELNY WYPADEK NA TORZE. Znany kolarz szwajcarski Emil Richli, startując w torowych mistrzostwach Szwajcarji, uległ na torze wypadkowi. Wskutek silnego uderzenia o beton toru — Richli doznał złamania podstawy czaszki i zmarł.

## Turystyka

DO UCZESTNIKÓW WYCIECZKI DO PUSZCZY BIAŁOWIESKIEJ. Wyjazd do Puszczy Białowieskiej dziś. Zbiórka na dworcu Wileńskim przy kiosku Fruzińskiego o g. 21.30 punktualnie.

Zabrać ze sobą: plecak lub małą walizkę, koc, prześcieradło, jasiek lub poszewkę, przybory do mycia, menażkę lub duży kubek, łyżkę, ubiór wygodny i mocne, wygodne trzewiki; jedzenie na noc i na jedno śniadanie oraz dowód osobisty. Pożądane jest, aby kto ma, zabrał niebieską koszulę i czerwony krawat.

Obowiązkowo zabrać dużo dobrego humoru i pogody ducha.

WYDZIAŁ WODNY WRSKO urządza 3-dniową wycieczkę kajakową w Zielone Świątki do Wyszogrodu. Wyjazd jutro o godz. 17.30 z przystani Skry. Koszt wycieczki, wraz z biletem na powrót statkiem około 4 zł. Zbiórka uczestników na przystani Skry o godz. 16 w dniu wyjazdu. Zapisy przyjmuje Sekretarjat WRSKO.

## Piłka nożna

DZIWNE ZAROBKI WOZPN. W niedzielnej rewji wychowania fizycznego i sportu, która odbyła się na stadjonie Wojska Polskiego, licznie reprezentowane było m. in. warszawskie piłkarstwo, dzięki zabiegom zarządu Warszawskiego WOZPN, który odwołał wszystkie wyznaczone na niedzielę mecze, nakazując jednocześnie wszystkim klubom wzięcie udziału w rewji pod rygorem kar pieniężnych. Niektóre kluby jednak nie stawiły się. W stosunku do nieobecnych zarząd WOZPN postanowił wyciągnąć konsekwencje i uchwalił ukarać grzywnami trzy kluby A-klasowe, 8 klubów B-klasowych i 14 klubów C-klasowych. Kluby A-klasowe zobowiązane są do wpłacenia stuzłotowych kar, kluby B-klasowe 50-złotowych, a kluby C-klasowe 25-złotowych kar. Suma wyznaczonych kar sięga 1050 zł.

Mamy wrażenie, że WOZPN nieco przesadza w swojej prawomyślności i gorliwości.

## Hippika

MIĘDZYNARODOWE ZAWODY KONNE W WARSZAWIE. W związku z międzynarodowemi zawodami konnemi w Warszawie (1—2.VI) dowiadujemy się, że do zawodów zgłosiła się również ekipa łotewska. Ogółem zatem w zawodach tych startować będą ekipy: Francji, Italji, Niemiec, Holandji, Szwecji, Rumunji, Łotwy i Polski — 8 państw, przyczem Niemcy startują po raz pierwszy.

## Różne

„ZNACZENIE SPORTU W ŻYCIU PRACOWNIKA UMYSŁOWEGO". Odczyt p. Wiktora Junoszy - Dąbrowskiego p. t. „Znaczenie sportu w życiu pracownika umysłowego" odbędzie się w lokalu Związku Handlowców, Sienna 16, dziś o godz. 8 wiecz. Wstęp bezpłatny.

# DROBNE OGŁOSZENIA

# Tragedja w Zenice

## 130 ofiar karygodnego niedbalstwa kierownictwa kopalni

### Przyczyny straszliwej katastrofy w oświetleniu eksperta Akademji Górniczej

Pragnę w artykule niniejszym zabrać głos w sprawie katastrofy górniczej w **Zenice,** jednej z najstraszniejszych, jakie wydarzyły się w czasach obecnych.

Zostałem powołany w roku 1932 przez dyrektora Państwowych Kopalń Węgla brunatnego w **Zenice,** położonych w północnej części Zagłębia Sarajewskiego, w charakterze eksperta w celu zbadania stosunków geologicznych górniczych.

Nie byłbym poruszał sprawy z przed dwuch lat, gdybym nie przypomniał sobie oświadczenia ówczesnego dyrektora tej kopalni, iż nikt jeszcze z osób z poza personelu kopalnianego nie badał dotąd pokładów i nie dokonywał ekspertyzy geologiczno-górniczej. Przypuszczam też, że w ciągu dwuch lat, aż do chwili wybuchu na tej kopalni, nikt z ekspertów powołany nie został.

Z przyczyny wyżej przytoczonej uważam za swój obowiązek wystąpić w charakterze, być może, jedynego fachowca, który badał stosunki bezpieczeństwa na kopalni.

#### STAN BEZPIECZEŃSTWA NA KOPALNI ZENICE

Na wstępie studjów geologicznych w chodnikach kopalni skonstatowałem **niedostateczne zapewnienie bezpieczeństwa pracy, o czem kilkakrotnie reklamowałem w Zarządzie Głównym, jednak bez żadnego skutku,** natomiast administracyjnie zażądano odemnie oświadczenia, iż w razie wypadku, Dyrekcja żadnej odpowiedzialności za ewentualne szkody nie ponosi.

#### RABUNKOWA GOSPODARKA KIEROWNICTWA KOPALNI

Nie roztrząsam spraw **rabunkowej gospodarki kopalnianej z punktu widzenia górnictwa współczesnego,** jej przyczyn i skutków, jednak uważam za obowiązek przytoczyć kilka faktów, które pośrednio, być może, przyczyniły się do katastrofy. Naprzykład: **brak planu i chaotyczne prowadzenie robót górniczych, bez odpowiednich robót przygotowawczych, przy niepomiernie wygórowanem wymaganiu od niższego personelu technicznego i robotników, wysokiej produkcji węgla. Brak u kierownictwa kopalni podstawowych wiadomości geologicznych, a nawet znajomości lokalnych dyslokacji tektonicznych i ich kierunków, oraz wpływu na budowę geologiczną kopalni; zupełna ignoracja w sprawie ważnych cech spoistości skał w wiszących masach w chodnikach i pochylniach; brak studjów i odpowiednich kwalifikacyj u kierownika Biura Mierniczego na tak odpowiedzialnem stanowisku,** naprzykład: fałszywe zarządzenie przez niego (nieskorygowane przez kierownictwo) kilkunastu dyslokacyj, których kierunki różnią się od właściwych tak, iż powstały błąd wyniósł 5 do 15°. I wreszcie widoczny a niezrozumiały dla mnie brak jakiejkolwiek bądź rzetelnej i sumiennej wyższej opieki technicznej, oraz kontroli generalnej Dyrekcji w Sarajewie nad warunkami pracy i bezpieczeństwa jej w kopalni i nad stosunkami w biurach kopalnianych.

#### BEZPOŚREDNIE PRZYCZYNY KATASTROFY

Przechodząc do omawiania bezpośrednich przyczyn, które spowodo-



*MATKI OFIAR KATASTROFY W KONDUKCIE ŻAŁOBNYM.*

**wały katastrofę zaznaczam, iż wyższe** kierownictwo kopalni **niedostatecznie zwracało uwagę na zapobieganie** niebezpieczeństwu, być może, potrafiło ono przekonać kontrolę Generalnej Dyrekcji co do swojej fachowości i doświadczenia i otrzymywać co rok wyższe kontyngenty węgla. Ciekawą jest rzeczą, iż działo się to przy jednoczesnej redukcji personelu na innych kopalniach państwowych, które zmniejszały wydobycie chociaż technicznie były nie gorzej urządzone.

Kierownictwo zajęte było wyłącznie **doprowadzeniem produkcji do maximum z całą bezwzględną świadomością skutków swego czynu,** będąc najprawdopodobniej zainteresowanem, ze względu na tantjemy i remuneracje.

#### KARYGODNE NIEDBALSTWO INŻYNIERÓW

Kierownictwo oddzielnych rewirów powierzone było dwudziestoparoletnim niedoświadczonym inżynierom, a tem samem — los paruset górników spoczywał w rękach ludzi nieświadomych swej ogromnej odpowiedzialności, a świadomych możliwości błyskawicznej karjery przy dobrej, naturalnie, produkcji swego rewiru.

Tego rodzaju stosunki pociągnęły za sobą zaniedbania w środkach ostrożności i zmniejszyły współczynnik bezpieczeństwa na kopalni.

#### OGNISKA POŻARÓW KOPALNIANYCH ZAGRAŻAŁY CIĄGLE GÓRNIKOM

Skonstatowałem mianowicie: **brak zupełnej izolacji pracującej części kopalni od starych wyrobisk; liczne ogniska pożarów kopalnianych w bezpośredniej odległości od głównych arteryj t. j. chodników lub sztolń, łączących kopalnie z szybem wyciągowym, lub bezpośrednio z powierzchnią ziemi.** Skonstatowałem miejsca ognisk pożarów sparzeniem dłoni, dotykając ścian i stropów chodników lub pochylń; w tych miejscach, z szczelin powstałych w skale,

#### WYDOBYWAŁY SIĘ GORĄCE GAZY,

uniemożliwiające długie przebywanie w chodnikach. Wyloty zagazowanych przestrzeni starych wyrobisk z reguły zaszalowane dachówkowo deskami, zasmarowanemi wapnem, używane były za skład starego zużytego materjału. Owe ślepe chodniki kilkumetrowej długości gromadziły w sobie metan, przedostający się szczelinami przez deski, tworzący rodzaj gazowych „komór strzelniczych". Kilkakrotnie stwierdziłem w tych miejscach, w obecności personelu kopalni, **metan i to często w najniebezpieczniejszym stosunku procentowym.** W powyższym wypadku zagrożony chodnik transportowy (strek) łączył pracującą część kopalni z szybem wyciągowym. Dodać należy, iż strop owego chodnika oraz strop prowadzącej do niego pochylni (długość 500 mtr.) **nie były z dostateczną starannością utrzymywane, grożąc przy najmniejszym wstrząsie zawaleniem się.**

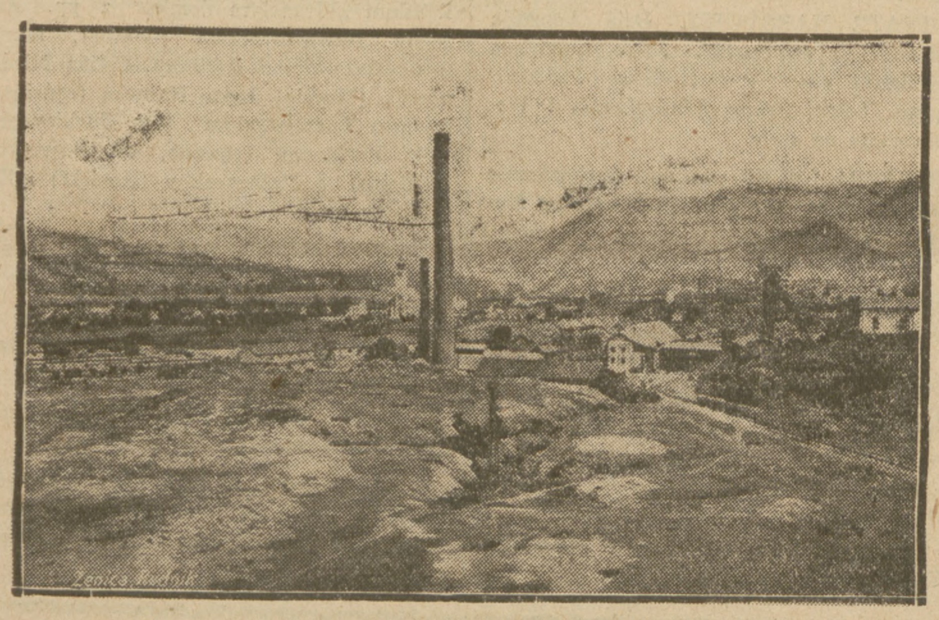
Sztolnie w innych rewirach, o długości czasem przekraczającej **1000** mtr., a stanowiące

#### JEDYNE DROGI ODWROTU

w razie nieszczęścia, bite były **zazwyczaj w pokładzie węgla ze słabym stropem i miały niedostateczną konstrukcję budowy.**

Pragnąłbym aby **fakty i obserwacje umieszczone w niniejszym artykule, dały czytelnikowi pewną ilustrację wyjaśniającą depesze dziennikarskie o tragedji Zenickiej, która pochłonęła tyle ofiar.**

**DR. ALEKSANDER NIEWIESTIN.**



NIESZCZĘSNA KOPALNIA W ZENICE GDZIE ZGINĘŁO 130 GÓRNIKÓW.



WOZY Z DZIESIĄTKAMI TRUMIEN UDAJĄ SIĘ NA MIEJSCE STRASZLIWEJ KATASTROFY.

---

**Beverley Nichols** 47)

# DZWON NA TRWOGĘ

**Z upoważnienia autora przełożyła z angielskiego**

**Wacława Komarnicka**

Czas odpoczywa w tych czarujących sklepach. Bieżąca godzina zamienia się tu w karnawał. Czy to trzecia, czy czwarta, piąta czy szósta? Noc, czy dzień? Cóż za różnica? Zegary tykają wesoło, wskazując na swe smukłe cyfry z wieczną pogardą dla dokładności. Człowiek zawsze sądził, że zegarek jest symbolem trzeźwości — przewodnikiem i mentorem. Zegar wywierał zawsze dobroczynny wpływ na człowieka — przypominał zawsze, że już czas, aby się zatrzymać lub ruszyć — zawsze zrzędził, gdy się go nie słuchało. Owszem — *jeden* zegar. Ale dziesięć tysięcy zegarów — to zupełnie co innego. Czas zdaje się nie mieć nad niemi żadnej władzy. Przykładają do cyferblatu swoje wątłe rączęta — wskazówki i drażnią się z czasem, grając na nosie. Czas biega dokoła w osobie jakiegoś nudziarza, usiłując przesunąć wskazówki na właściwe miejsca, lecz nie może dać sobie rady, bo zegarów jest zbyt dużo. Daje więc wreszcie za wygrane i zegary mogą sobie zmyślać, ile im się podoba. Jeżeli wejdziecie do jednego z tych małych sklepików i zabawicie się w nim chwilę, usłyszycie, jak każdą godzinę dnia wybijają śliczne, delikatne dzwoneczki, wesołe dzwony i dziwaczne skrzeczenia. I macie wrażenie, że zegary śmieją się z Czasu, który nie panuje już ani nad niemi, ani nad wami.

Nie możemy jednak w tej książce zupełnie zlekceważyć czasu, musimy więc wrócić do naszych spraw i do hotelu.

W hallu czekał na mnie jeden z moich przyjaciół. Nazwiemy go panem A. Jest tak czarujący i inteligentny, że trzeba będzie odsuwać go bez skrupułów w cień, bo gotów nas jeszcze sprowadzić na manowce po zachwycających, lecz bezużytecznych ścieżkach. Jest to młody człowiek, mający jasną śpiczastą bródkę, zadziwiająco czystą cerę i przytłaczającą znajomość polityki europejskiej.

„Dzień dobry".

„Dzień dobry".

„Jak się jechało?"

„Okropnie".

„Masz zmęczony wygląd. Myślę, czy nie wartoby wypić po kieliszku *champagne nature*, a ty?

„Ja myślałem o Pernod..."

„Nie! polecam ci Pernod w Genewie. *Champagne nature* jest całkiem znośne, a kosztuje dwa franki".

„W takim razie..."

Zeszliśmy do baru. *Champagne nature* było całkiem do rzeczy. Zadałem memu przyjacielowi pytanie, które miałem na końcu języka od chwili, gdy go ujrzałem.

„Czy masz bilety na popołudniowe posiedzenie Konferencji Rozbrojeniowej?"

Skinął głową potakująco.

„Założę się, że posiedzenie będzie szalenie ciekawe!"

Spojrzał na mnie z zainteresowaniem, ale nic nie odpowiedział.

Poszliśmy na lunch.

IV.

Ależ doprawdy, możecie mnie zapytać — co to wszystko ma wspólnego z naszą książką? Czyż nie przyjechaliśmy do Genewy, żeby zobaczyć Ligę Narodów? Czemuż więc tak marudzimy?

Z tego prostego powodu, że przypuszczam, iż czytelnik, tak samo, jak i ja, łatwo się nudzi. Wszystko, co czytałem kiedykolwiek o Lidze Narodów, było straszliwie nudne. Nie czytałem nigdy książki, któraby opowiedziała mi, jak Genewa wygląda. Żadna nie wywołała we mnie obrazu ludzi, spotykających się w sprawach wielkiej wagi w wielkiem mieście... nigdy nie malowała tych ludzi, ani ulic, któremi chodzą, ani dźwięków, które słyszą, ani zapachów, które czują. Genewa zawsze była dla mnie bladem widmem, abstrakcją gazeciarską. Jej naczelne postacie mówiły paragrafami. Liga Narodów dla szerokiej publiczności angielskiej i dla każdej innej szerokiej publiczności jest uosobieniem nudy. Dlaczego? Kto ją taką uczynił? Dlaczego tak się dzieje, że o tem zadziwiającem mieście, w którem spotykają się krańce świata, pisze się mniej *w popularny sposób*, niż o byle nowootworzonym lokalu nocnym w Mayfair.

Nowa melodja, nowa pomadka do warg, nowy krawat, który nosi jakiś gwiazdor filmowy, nowy sposób przyrządzania homara, nowa moda czesania włosów — o tak — redaktorzy będą częstować swych czytelników takiemi błahostkami dzień po dniu, rok po roku. Ale „plotka" i Genewa jakoś nie chodzą w parze.

(D. c. n.)



**WARUNKI PRENUMERATY:** w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 5.40. bez odnoszenia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.—. Za zmianę adresu 50 gr.
**CENY OGŁOSZEŃ:** Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne gr.20, komunikaty i nadesłane gr. 80, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wyraz 20 gr. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy bezpłatnie. Ogłoszenia tabelaryczne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 5-cio szpaltowy, układ zwyczajnych 10-cio szpaltowy. Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny: STANISŁAW NIEMYSKI.

Wydawca: RADA NACZELNA P. P. S.

Odbito w Drukarni Spółki Nakładowo-Wydawniczej „Robotnik", Warecka 7.